

**Protokół
z przebiegu LI zwyczajnej
sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach
z dnia 25 września 2014 r.**

Ustawowy skład Rady 15 radnych, obecnych na sesji było 10 radnych.

Lista obecności Radnych i zaproszonych gości w załączeniu do protokołu (zał. nr 1 i 2).

Przewodnicząca Rady otworzyła obrady o godz. 12.00 wypowiadając słowa „Otwieram LI zwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach”.

Przywitała wszystkich radnych oraz gości.

Stwierdziła, że na stan 15 radnych w sesji bierze udział 9 radnych, wobec czego rada może podejmować prawomocne uchwały.

Radni spóźnieni:

Kilinkiewicz Maciej

Radni nieobecni:

Tymczyn Grzegorz

Szatyński Marek

Wąsiel Katarzyna

Żuk Ewa

Przew. Rady poinformowała, że porządek obrad sesji a także wszystkie projekty uchwał radni otrzymali. Zaproponowała na wniosek Burmistrza wprowadzenie dodatkowych punktów dotyczących: Informacji dyr. Zdzisława Niedzieli z WAM Zielona Góra na temat budownictwa mieszkaniowego w Lubniewicach, z przeznaczeniem dla żołnierzy 17WBZ, Proponuje ten punkt na początek porządku obrad. -jako pkt2 .

Za wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad głosowało – 10 radnych,

oraz wprowadzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.

Za wprowadzeniem tego punktu do porządku obrad głosowało – 10 radnych

Będzie to punkt 8 porządku obrad

Porządek obrad jest następujący:

1. Sprawy regulaminowe
-przyjęcie protokołów z sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach.
2. Informacja dyr. Zdzisława Niedzieli z WAM Zielona Góra na temat budownictwa mieszkaniowego

w Lubniewicach,

3. Informacja o funkcjonowaniu Stowarzyszenia „Kraina Szlaków Turystycznych” LGD.
4. Informacja o funkcjonowaniu placówek oświatowych na terenie gminy Lubniewice.
5. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia opinii do wniosku o uznanie za ochronne lasów położonych na terenie gminy Lubniewice będących w zarządzie Nadleśnictwa Lubniewice.
6. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania tytułu „Zasłużony dla Gminy Lubniewice.”
7. Informacja o realizacji budżetu gminy za I półrocze 2014r.
8. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków.
9. Informacja o zasobach majątkowych gminy.
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie.
11. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na objęcie działki statusem SSE
12. Informacja Burmistrza o podjętych decyzjach.
13. Interpelacje, zapytania, sprawy różne.
14. Zakończenie obrad.

Innych wniosków do porządku obrad nie zgłoszono.

Przew. Rady poprosiła o przyjęcie **protokołu z sesji nadzwyczajnej dnia 31.07.2014**

Uwag nie zgłoszono

Za przyjęciem protokołu głosowało 8 radnych

Wstrzymało się od głosowania 2 radnych

oraz o przyjęcie protokołu z sesji nadzwyczajnej z dnia 13.08.2014

Uwag nie zgłoszono

Za przyjęciem protokołu głosowało 9 radnych

Wstrzymało się od głosowania 1 radnych

i z sesji nadzwyczajnej z dnia 10.09.2014

Także uwag nie zgłoszono

Za przyjęciem protokołu głosowało 7 radnych

Wstrzymało się od głosowania 3 radnych

Przystępujemy do porządku obrad

O godz. 12.25 na obrady wszedł radny Kilinkiewicz Maciej. Rada obradowała w składzie 11-osobowym.

Odnosnie Pkt. 2 Informacja Pana Niedzieli na temat budownictwa mieszkaniowego w Lubniewicach, z przeznaczeniem dla żołnierzy 17WBZ,

Zdzisław Niedziela Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, dziękuję przede wszystkim za zaproszenie na sesję do państwa i umożliwienie przedstawienia mi krótkiej informacji na temat przygotowanej i planowanej inwestycji mieszkaniowej w Lubniewicach. Abyśmy mogli chwilę na ten temat porozmawiać, czyli przedstawić państwu to meritum. Chciałbym, żebyście państwo zwrócili uwagę na jedną, istotną zmianę, która nastąpiła w uprawnieniach żołnierzy. Mamy tu jednego przedstawiciela nawet w mundurze, który doskonale to wszystko na pewno wie. A przede wszystkim taką zmianę, którą ustawodawca nam wprowadził w dwa tysiące dziesiątym roku. Ponieważ do dwa tysiące dziesiątego roku w praktyce zakwaterowanie kojarzyło się z przydziałem

mieszkania. Żołnierz przychodził i otrzymywał mieszkanie, albo czekał na nie. Generalnie czekał, niż otrzymywał. Natomiast ustawodawca w 2010 roku wprowadził równoważne formy zakwaterowania w postaci przydziału lokalu mieszkalnego, miejsca w internacie, oczywiście nieodpłatnego i wypłaty świadczenia mieszkaniowego. I te trzy formy zakwaterowania na dziś są przez żołnierzy wybierane i mogą być przez żołnierzy służby stałej praktycznie w ciągu całej służby zmieniane w sposób i w ilości dowolnej. To ma istotny wpływ na dalszą naszą część czyli o tym, kiedy będziemy mówili o potrzebach mieszkaniowych i w sumie o ocenie realności potrzeb budownictwa mieszkaniowego. Praktycznie nasze budownictwo, nasze inwestycje, które prowadzimy są w zasadzie obwarowane takimi trzema podstawowymi warunkami. Po pierwsze, że realizujemy te inwestycje wyłącznie ze środków własnych. Jesteśmy państwową jednostką organizacyjną, ale nie jednostką budżetową. Otrzymujemy dotację budżetową tylko na świadczenia dla żołnierzy, natomiast wszelkie inwestycje, budownictwo, modernizację, rozbudowę prowadzimy z własnych przychodów. Stąd też jak państwo pewnie gdzieś w telewizji słyszeliście o tym, że pan burmistrz chciałby za darmo przejąć obiekt w sąsiedniej miejscowości, po WKU, to niestety tego obiektu nie jesteśmy tutaj skłonni przekazywać nieodpłatnie, ponieważ wtedy nie będziemy mieli środków na budownictwo mieszkaniowe między innymi planowane w państwa miejscowości. Drugi determinant bardzo istotny to jest to o czym będziemy rozmawiali również w dalszej części. Rozpoczynamy kolejne inwestycje po analizie szczegółowej, w jednostkach wojskowych i generalnie jak państwo wiecie jest to element, który i o którym państwo słyszeliście pewnie wielokrotnie. I o którym dziś, będziemy rozmawiali, ponieważ to jest ta przyczyna dlaczego jeszcze w tej chwili nie wbiliśmy łopaty, albo jeszcze nie sprowadziliśmy sprzętu do budownictwa. No i trzeci oczywiście, że inwestycje mieszkaniowe są zadaniem ustawowo zleconym przez ministra obrony narodowej, jako jeden z kluczowych zadań powierzonych Wojskowej Agencji Mieszkaniowej do realizacji. Istotna też informacja dla tych, którzy trochę mniej może z żołnierzami, z mundurami mają styczność, to jest taka, że w latach, jeszcze kilka lat wstecz patrząc, na mieszkanie się oczekiwało, często w wielu miejscowościach bardzo wiele lat. Na dzień dzisiejszy mieszkania w praktyce nie są żadnym jakimś nie wiem, uprzywilejowaniem, nie są jakimś elementem gratyfikacyjnym, nie są czymkolwiek wyjątkowym. Są normalnym standardem. Żołnierz przychodząc powinien otrzymywać mieszkania, stąd prace przygotowawcze o których za chwilę będę mówił powinniśmy czynić na tyle szybko, na tyle wcześnie, aby potem elastycznie reagować na zwiększające się potrzeby zakwaterowania. Istotnym, kolejnym determinantem dla inwestycji, realizacji inwestycji w Lubniewicach jest to co zakończyliśmy wiosną tego roku, czyli ostatni budynek dla siedemnastej wielkopolskiej brygady. Budynek, który był oddany w Sulęcinie, zdaje się, że to było kwiecień, kiedy zasiedlaliśmy ten budynek. On jest w całości zasiedlony w tej chwili z mieszkań tych korzystają już żołnierze. I ten punkt startowy jak gdyby dla naszego tutaj spotkania to jest to, że kolejna inwestycja dla siedemnastej brygady, oczywiście dla garnizonu Wędrzyn. No bo Międzyrzecz jest jak gdyby trochę swoim obszarem, to jest właśnie inwestycja w Lubniewicach. Tutaj przygotowaliśmy dwie inwestycje o których zaraz troszeczkę więcej powiem. I jeżeli te potrzeby nam się potwierdzą, będziemy je po kolei realizować i będziemy tutaj wprowadzać do tych mieszkań właśnie żołnierzy siedemnastej brygady. Nie przewidujemy inwestycji w innych obszarach, skupiliśmy się w tej chwili na Lubniewicach. Krótkie działania. Państwo na pewno pamiętacie, kiedy przejęliśmy działkę. Działkę przejęliśmy od państwa w 2011 roku, w 2013 roku opracowaliśmy dokumentację projektową na dwa budynki mieszkalne trzydziestu dwu rodzinne. W roku bieżącym uzyskaliśmy pozwolenie na budowę i na dzień dzisiejszy kontynuowaliśmy jeszcze prace drobne przygotowawcze do tego, aby tą inwestycję móc prowadzić. Natomiast analiza potrzeb mieszkaniowych nie potwierdziła, aby rozpocząć fizycznie realizację tego budynku jeszcze w bieżącym roku. Jak państwo widzicie, na lata 2015- 2016 mamy zaplanowaną realizację tej inwestycji. Oczywiście tak jak państwo również doczytujecie w tym nawiasie, ona jest jednym tylko warunkiem tutaj opisana. Potwierdzenie potrzeb mieszkaniowych tego garnizonu Wędrzyn. Odbywało się tutaj to już wielokrotnie między innymi na ostatnim

spotkaniu w garnizonie w Wędrzynie na którym również uczestniczył pan burmistrz, gdzie prezentowaliśmy przygotowaną inwestycję, jakie mieszkania, o jakim standardzie będziemy tutaj przygotowywali. Pan burmistrz również przedstawiał walory miejscowości. Informacje te aktualnie są zamieszczane na stronie internetowej, gdzie w formie elektronicznej będziemy uzyskiwali potwierdzenie od żołnierzy ich zgłoszenia, zainteresowania zamieszkaniem w Lubniewicach. Jeżeli te potwierdzenia nam się tutaj skumulują do ilości zbliżonej przynajmniej do ilości pierwszego budynku, czyli trzydzieści dwóch rodzin, wówczas rozpoczniemy procedurę realizacyjną. My w planie w roku dwa tysiące piętnaście, planie inwestycyjnym naszym, mamy ujęte środki na rozpoczęcie realizacji tej inwestycji. Jest tylko jeden determinant, jak państwu mówię, potwierdzenie żołnierzy zawodowych, że chcą zamieszkać z rodzinami właśnie w miejscowości Lubniewice. Stąd te wszystkie informacje, i czynności które tutaj, dział promocji państwa urzędu i z mojego oddziału prowadzą jest bardzo istotny aby ci żołnierze, którzy w tej chwili służą, jak również ci, którzy będą przybywali do garnizonu tutaj Wędrzyn, aby te informacje mieli na bieżąco, aby mieli je pełne, aby mieli kompletne i mogli podejmować dla nich racjonalne i korzystne decyzje o tym, że chcą zamieszkać w lokalach mieszkalnych z członkami swoich rodzin, lub nie. To są elementy o których jeszcze za chwilę proszę państwa powiem, bo tych determinantów tutaj jest kilka. Po pierwsze chciałem państwu zwrócić uwagę na fakt taki, że w tak dużych jednostkach wojskowych jak jest siedemnasta wielkopolska brygada corocznie wymiana żołnierzy służących to jest około dziesięciu, dwunastu procent. To jest tylu żołnierzy, którzy odchodzą i przychodzą do tej brygady bez zwiększenia jakiegokolwiek stanu osobowego do stanu etatowego. To jest tylko taka sama fluktuacja odszedł, przyszedł, tak? W brygadzie tej nadal nie ma pełnego kompletowania. Informacje, które uzyskujemy pisemne od dowódcy jednostki wskazują na to, że nastąpi zwiększenie stanu osobowego tej jednostki. Natomiast jak też łatwo się tutaj domyślić, terminy, czy czas bym powiedział realizacji tego zamierzenia ulegają pewnym przesunięciom i zmianom na które pewnie i również dowództwo jednostki ma znikomy wpływ, jeżeli ma. My nie mamy żadnego wpływu. Generalnie spotykamy się co najmniej raz w miesiącu z dowództwem jednostki ustalamy i weryfikujemy potrzeby mieszkaniowe i na tej podstawie wypracowujemy decyzje o rozpoczęciu każdej inwestycji. Również i tej, przy tej inwestycji będzie taka sama forma naszego postępowania. I jeżeli te potrzeby nam się potwierdzą, nie będziemy oczywiście czekali na dwa budynki, będziemy realizowali ratowo, etapowo. Rozpoczynamy pierwszy i w każdej chwili będziemy mogli rozpocząć drugi, jeżeli będą się potwierdzały nam zwiększone również potrzeby. Nie ma tutaj żadnych uwarunkowań, że musimy realizować całą inwestycję równolegle, czy jednocześnie. Proszę państwa, no tak, jak już państwo tutaj i pewnie wcześniej widzieliście, tak mniej więcej wygląda planowana ta inwestycja na jednym z ujęć. Tak wygląda jakby z lotu ptaka pokazana. Są to dwa budynki mieszkalne z parkingiem. Tam jest plac zabaw, jest planowana fontanna, są wiaty śmietnikowe. Myślę, że na kolejnym elemencie jest to bardziej widoczne. Tutaj widzimy od strony placu zabaw, który mamy z tej strony, oczywiście parking. Są to dwa budynki o dość, wydaje mi się ciekawej architekturze, mam nadzieję, że będą wpływały tutaj korzystnie na wizerunek miasta, nie będą go broń boże pogarszały, a mam nadzieję, że uatrakcyjnią. Po zrealizowaniu tak to wygląda, jakbyśmy chcieli ten element sobie obrócić, żebyśmy też mogli zobaczyć już z każdej strony, te same elementy które państwo widzieliście plac zabaw, mini fontanna, dwa budynki mieszkalne z drogą dojazdową i wiatami śmietnikowymi, ciągiem parkingów i z nasadzeniami. To jest oczywiście opracowanie wynikające wprost z dokumentacji projektowej sporządzonej przez, firmę projektową.

Zdzisław Niedziela - Standardy oddawanych mieszkań, to państwo już doskonale pewnie wiecie, tutaj pan z mojej strony to wie na pewno na sto procent, także oddajemy budynki wykończone pod klucz. Praktycznie można tylko wnosić swoje meble i mieszkać od każdego następnego dnia po przyjęciu lokalnego mieszkaniowego. Każdy lokal mieszkalny ma indywidualne opomiarowanie, które umożliwia mu zawarcie umów bezpośrednio z dostawcami mediów komunalnych. Do nas

wnosi tylko praktycznie opłatę eksploatacyjną, czyli tak zwany ten czynsz do utrzymania eksploatacyjnego. Natomiast media bezpośrednio kupuje sobie u dostawców, decydując kiedy włącza sobie ogrzewanie, kiedy wyłącza, ile wody zużywa i tak dalej. To są wszystko decyzje użytkownika lokalu mieszkalnego. W praktyce proszę państwa, wzięliśmy takie też zdjęcia z ostatnich jakichś inwestycji, żebyście państwo zobaczyli jak to, mniej więcej, wygląda. Są to inwestycje z Międzyrzecza albo z Sulęcina. Oddajemy jak państwo widziecie pod klucz, czyli w zasadzie można wprowadzić się, no choćby następnego są wymalowane w kolorach pastelowych. No, oczywiście z balkonami, jak państwo widziecie również wykorzystujemy tą część poddasza z zabudową aby w pełni wykorzystać kubaturę budynków, które przygotowujemy. To też pokazanie, że generalnie robimy to z placami zabaw. Place zabaw współczesne, tak jak państwo widziecie, z miękką podbudową, bezpieczną, z jakąś tam rozbudowaną infrastrukturą aby dzieci również chętnie na te place się tam udawały i mogły się tam fajnie na tych placach czuć. Tutaj właśnie o tym co państwu już wspominałem, że każde z mediów ma indywidualne opomiarowanie, oczywiście one są zlokalizowane, te opomiarowania, poza lokalem, tak żeby nie było żadnych utrudnień aby dostawca mógł sobie czytać te media kiedy potrzebuje i aby można było również, no nie ukrywam, że mamy takie sytuacje, że dostawca pisze o tym, że nam wyłączy media do lokalu mieszkalnego, no, bo żołnierz nie płaci. To też się takie historie zdarzają. To też nie można powiedzieć, że wszyscy płacą. Króciutkie podsumowanie proszę państwa, tak jak tu państwu wspominałem na początku, ta profesjonalizacja armii, czyli wprowadzenie tylko i wyłącznie żołnierzy zawodowych wymusiła wprowadzenie właśnie tych trzech form zakwaterowania aby była też oferta dla żołnierzy, aby mogli sobie decydować czy z tej czy innej formy zakwaterowania korzystają. Jest to niewątpliwie i to muszę podkreślić spore utrudnienie przy określaniu tych potrzeb, tak, bo kiedyś było prosto, przychodzi stu żołnierzy, z tego z rodzinami pięćdziesiąt, no to możemy sobie około tych pięćdziesięciu lokali przygotowywać, tak. W tej chwili przychodzi stu żołnierzy, pięćdziesięciu z rodzinami i jakie będą preferencje tej pięćdziesiątki, to jest wielki znak zapytania, i potem jeszcze jest to, że jak już je określimy, to potem się okazuje, że część jeszcze te preferencje sobie zmienia. No, sami albo przy pomocy małżonków zmieniają sobie preferencje i potem my, żebyśmy mogli podjąć rozsądne decyzje, inwestując tam gdzie zasiedlimy, no to, to musi właśnie być ta duża praca, w której bardzo nam pomagają dowódcy jednostek wojskowych, pomagają nam pomocnicy podoficerów czy oficerów, czasem się też spotykamy i oni nam tutaj pomagają wypracować model taki, że zainwestowane środki finansowe mogły służyć rzeczywiście celowi, któremu są przeznaczone. Do tej pory nam się to fajnie udaje, bo jak państwo wiecie w Międzyrzeczu zbudowaliśmy można powiedzieć całe osiedle przy ulicy Zachodniej. Tam jest dwieście trzydzieści mieszkań. Są to mieszkania zasiedlone. Dwa budynki są w Sulęcinie, są budynkami zasiedlonymi nie wątpliwie, bym powiedział. Także w takim standardzie żołnierze są zainteresowani zakwaterowaniem. W praktyce, żebyśmy proszę państwa mogli płynnie i w miarę niezwłocznie zabezpieczać te potrzeby mieszkaniowe, stąd muszą te czynności przygotowawcze być zrobione dużo wcześniej, tak, czyli musimy posiadać grunt, musimy właśnie przygotować dokumentację projektową, pozwolenia, mieć koncepcje i potem w sposób, właśnie, trzymając rękę na pulsie, w sposób bardzo elastyczny przygotowywać do rozpoczęcia realizacji inwestycji. Aby ten proces inwestycyjny, który w naszym tu przypadku trwa cykl, który podałem w punkcie czwartym od dwunastu do czternastu miesięcy był jedynym okresem, który będzie opóźniał możliwość zamieszkania żołnierzy w tych lokalach mieszkalnych. I tak jak państwu już też wspominałem, dla 17 Brygady w garnizonie Wędrzyn praktycznie na dzień dzisiejszy jesteśmy tutaj sfokusowani, skoncentrowani na tym, żeby to przygotowywać właśnie w państwa miejscowości. Jeżeli wystąpią potrzeby, to zabezpieczenie będzie właśnie inwestycja w państwa miejscowości. Tempo to, zależy właśnie od tego jakie będą decyzje również, myślę że i przełożonych tutaj z Ministerstwa Obrony Narodowej, ponieważ tam zapadają decyzje o środkach finansowych na uzupełnienia i tak jak powiedziałem państwu, tempo napływu tych żołnierzy, ich preferencje to jest to, co musimy badać, obserwować i na podstawie tego będziemy podejmowali

decyzje. Proszę państwa, chciałem też, kończąc moją tu wypowiedź odnośnie przygotowanej inwestycji, serdecznie podziękować pani przewodniczącej, ale i wszystkim radnym, bo dzięki państwa uchwale mogliśmy otrzymać tą nieruchomość i przygotować tą inwestycję. Na razie przygotować, oczywiście, w formie projektowej do realizacji. Czeką w tej chwili ta inwestycja na realizację. Natomiast osobiście tu chciałem serdecznie podziękować również panu burmistrzowi za dodatkowe zaangażowanie, ponieważ tutaj już wspólnie z nami, z Wojskową Agencją Mieszkaniową, pan burmistrz, mówiąc krótko, wskazuje dla żołnierzy Siedemnastej Brygady garnizonu Wędrzyn, że zamieszkanie, bym powiedział, w Lubniewicach jest dobrym wyborem, jest trafną decyzją i jest to miejscowość, która czeka i z otwartymi rękami przyjmie tutaj nowych mieszkańców. Nie ukrywajmy młodych mieszkańców, bo praktycznie ten korpus, który głównie zasiedla mieszkania, to są młodzi żołnierze, młode rodziny, bym powiedział częściowo już z dziećmi, częściowo jeszcze nie, a często to są takie rodziny, które powstały w ostatnim półroczu na przykład. Bo też mamy pewne statystyki ilu kawalerów w ciągu roku, na przykład, z tej grupy oczekującej zawiera związek małżeński, bo to wszystko gdybyśmy nie badali, nie byłibyśmy w stanie w ogóle określić jakichkolwiek potrzeb mieszkaniowych w tym zakresie. Także takie prace też prowadzimy. Serdecznie panie burmistrzu dziękuję tutaj za wsparcie i mam nadzieję, że wspólne działania nadal prowadzone tutaj i trzymanie ręki na pulsie pozwoli nam podjąć właściwą decyzję o rozpoczęciu tej inwestycji, przygotować ją i przekazać do dyspozycji żołnierzy. Ja za tą krótką wypowiedź serdecznie dziękuję. Jeżeli państwo teraz pozwolicie, to chciałbym przekazać pani przewodniczącej, przygotowałem taką planszę, żeby pani przewodnicząca przynajmniej wiedziała, co w najbliższym czasie powstanie na terenie działki, której państwo podjęliście uchwałę o przekazanie do Wojskowej Agencji Mieszkaniowej.

Przewodnicząca Rady – podziękowała za informację

Zdzisław Niedziela Dziękuję, za te decyzje

Przewodnicząca Rady - Czy już wiadomo, że są, na przykład, wśród żołnierzy jacyś chętni na te mieszkania? Mamy już jakieś szacunki?

Zdzisław Niedziela Mamy już proszę państwa część chętnych żołnierzy, ale nie jest to liczba, która pozwoliłaby na podjęcie decyzji. Jest to kilkunastu w tej chwili żołnierzy i tak jak państwu powiedziałem, zdarzają się takie historie, że po jakimś czasie my już mamy radość w sobie i już uśmiechamy się, a potem część żołnierzy zmieni preferencje. No to jest normalne. Słuchajcie, to są ludzie, to są rodziny, to są ich sytuacje. Zmieniają się, jak państwo wiecie, ich decyzje również zawodowe. Na niektóre mają wpływ, na niektóre nie mają wpływu żołnierze i generalnie ja z nimi też rozmawiam często i potem się dowiaduje, że po prostu zmieniło się to, przeniesiony jestem tu, przechodzę do takiej jednostki, czy przechodzę na przykład do Międzyrzecza, czy nawet w ramach dywizji do innej jednostki. Tych historii się dzieje sporo, ale z uwagi na tak duży komponent jaki jest zlokalizowany tutaj właśnie na tym obszarze i plany, które przedstawiają nam dowódca brygady i dowódca dywizji, bym powiedział, powinny nas tu utwierdzać w tym, że te potrzeby wystąpią. Natomiast jeżeli już o tym mówimy, nawet ja pytam o terminy dowódcę dywizji, bo na spotkaniu byłem w poniedziałek. Nie ukrywam, że celowo, wiedząc, że tutaj u państwa będę miał możliwość to wprost takie pytania stawiałem. No niestety dowódca nie umiał mi powiedzieć również konkretnie. Oczywiście mówił o pewnych przedziałach czasu, w których powinny się dziać rzeczy, ale mówi, że są rzeczy, na które on też do końca nie ma wpływu. Przychodzą decyzje, czasami również jest zaskoczony niektórymi informacjami, ale generalnie nikt nie mówi o tym, że ta brygada, broń Boże, w jakimś najbliższym czasie ma nie osiągnąć tych stanów, które ma dziś wskazane, tak, nie ma. Jest tylko kwestia decyzji czasowych bym powiedział, nie ma takich tutaj historii, też nie wiem czy państwo gdzieś zasięgnęliście takiej informacji, bo media już podawały

dosyć szeroko taką informację, że trzydzieści procent, czy trzydzieści tysięcy żołnierzy będzie zwalnianych do cywila. Nie wiem czy słyszeliście państwo taką informację w mediach podaną, ponieważ ktoś wyliczył, że pierwsza grupa żołnierzy zawodowych, korpusu szeregowych zawodowych, tych co mają maksymalnie dwanaście lat mogą służyć, że im się te kadencje zaczęły kończyć, chyba, od następnego roku, czy w 2015 czy 2016, a więc w związku z tym jakieś duże grupy, siłą rzeczy jeżeli nie przejdą do korpusu podoficerskiego będą musiały zakończyć zawodową służbę wojskową. Jest to informacja, ale to nie jest tak, że o tyle się armia zmniejszy, tylko o tyle będzie wymiennosc musiała nastąpić. No chyba, że się zmienia przepisy, no to trzeba się zawsze zastrzec, bo wszystko co ja tu pokazuję, uprawnienia żołnierzy, czy jakieś tam zmiany, to są tylko uregulowania, które są znane nam na dziś, tak, jakie będą następne trudno nam jest w tej chwili powiedzieć.

Przewodnicząca Rady- Radny Walicki musi kolegów swoich namawiać usilnie,

Zdzisław Niedziela- Jak najbardziej. Mamy nadzieję, że tutaj będzie jednym z głównych naszych orędowników i zapraszających. Zna pan miejscowość Lubniewice, zna pan atrakcyjność tej miejscowości. Również, proszę państwa, wspólny materiał promocyjny przygotowujemy tutaj z Działem Promocji Urzędu Miast w Lubniewicach aby i na waszej stronie i na naszej stronie i podlinkujemy się pod Siedemnastą Brygadę, czyli ci nowi, którzy będą mieli przychodzić albo będą zainteresowani, zastanawiali się czy przyjść, czy służyć, rozpocząć, żeby mogli od razu zobaczyć sobie, że to zabezpieczenie socjalne będzie dla nich przygotowane, jakie jest w tej chwili, jakie będzie, żeby wiedzieli, że w tym względzie nie idą w ciemno. Są to osoby, proszę państwa tak jeszcze z ciekawości powiem, czasami jestem zaskoczony, bo jest wiele osób, na przykład, z Mazur, gdzieś tam z Lubelszczyzny, które tu lądują z uwagi na służbę wojskową i to są tacy trochę jak widzę pasjonaci, jak się z nimi rozmawia, do służby, to nie jest tak, że ktoś tam uciekł przed czymś i tak dalej. Czasami przed jakimiś sprawami trochę osobistymi być może, ale są to pasjonaci zawodowi i tu zostaną.

Przewodnicząca Rady -Nasza szkoła i przedszkole, myślę, że też na dzieci czekają

Burmistrz - Pamiętam doskonale taki hura optymizm w roku 2011, przekazana działka, wtedy rozmawialiśmy też z panem dyrektorem, szacowaliśmy, tutaj były też pewne przesłanki, żeby tak szacować, że ta inwestycja w rok do dwóch lat zostanie zrealizowana. Wiedzieliśmy również i mieliśmy świadomość taką i przekazywałem ją państwu, że pierwsza inwestycja, jako że tutaj występuje kolejka, tak to określe, miała nastąpić w Sulęcinie, gdyż tam rada miasta wcześniej podjęła uchwałę. Zdecydowanie wcześniej przekazała ziemię i tutaj jakby nikt podjazdów politycznych nie robił, nikt czarnego PR-u za plecami nie robił, nie odwoził szefostwa WAM od tego, żeby zrealizować wcześniej w Lubniewicach skoro ten Sulęcín gdzieś na liście był od nas wyżej. W Sulęcinie też, jak państwo dobrze wiecie, dopiero od tego roku inwestycja została oddana dla żołnierzy. Co do jeszcze takiej informacji, nie wiem czy też o tym państwa informowałem, że nasz akt prawny, czyli samo przekazanie nieruchomości Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, która jest jakby w koszyku skarbu państwa, była sprawdzona pod kątem prawnym w prokuraturze, bo było doniesienie na nas, dokładnie na moją osobę ktoś doniósł, że popełniłem przestępstwo, przekroczyłem swoje uprawnienia jako burmistrz, także jeśli chodzi też o stronę prawną, to oczywiście ta sprawa przekazania samej ziemi, która jest dość wartościowym gruntem, była sprawdzona przez prokuraturę, jakby mamy ją wyjaśnioną na naszą korzyść, że wszystko nastąpiło zgodnie z prawem. Przez te trzy lata, bo od roku dwa tysiące jedenastego, dokładnie od połowy roku odbyłem kilkadziesiąt spotkań z dowództwem, kilkanaście spotkań z panem dyrektorem Wojskowej Agencji Mieszkaniowej i nie ukrywam, że marzyło mi się, żeby w tej naszej pierwszej kadencji, mojej pierwszej, niektórych państwa pierwszej, wbić łopatę i te budynki wybudować.

Rozumiem też sceptycyzm i pytania „Pani Burmistrzu, czy te bloki wojskowe tak naprawdę w Lubniewicach powstaną, czy to może jakaś ściema” i tak dalej i tak dalej. Niejednokrotnie w kularowych rozmowach z panem dyrektorem zadawałem takie samo pytanie. Jako mieszkaniec, jako również burmistrz odpowiedzialny za to, że przekazaliśmy kawałek gruntu, ale jeszcze zdaniem później powiem, że to była bardzo decyzja co do przekazania tego terenu, nie tylko Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, ale w ogóle, uzyskiwałem odpowiedź „Panie burmistrzu jesteśmy poważną instytucją, która ma zamiar zabezpieczać wojsku dobre warunki lokalowe. Kolejną inwestycją po Sulęcinie są Lubniewice” i taką odpowiedź uzyskiwałem nie tylko od dyrektora Zdzisława Niedzieli, ale również od prezesa z Wojskowej Agencji Mieszkaniowej z Warszawy, również od dowódców Siedemnastej Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej. Więc w pewnym czasie uświadomiłem sobie i też państwu o tym mówiłem, że pewna konsekwencja z naszej strony oczywiście i chęć przyciągnięcia tutaj nowych mieszkańców, a z drugiej strony cierpliwość, to gwarancja powodzenia tej inwestycji. Oczywiście trzeba pamiętać o czynnikach, o którym pan dyrektor kilkakrotnie wspominał, mianowicie o wystąpieniu potrzeb lokalowych w armii. A co do przekazania jeszcze tej ziemi jedno zdanie. Ta nieruchomości był przekazana nam od Agencji Nieruchomości Rolnej. Za każdym razem kiedy Agencja Nieruchomości Rolnej lub Skarbu Państwa lub Agencja Rynku Rolnego przekazywała niegdyś, lat temu kilkanaście, nieruchomości gminie, za każdym razem wyznaczała cel przekazanej dalej nieruchomości i ta nieruchomości przekazana była na cele związane z rekreacją. Jak państwo dobrze wiecie przez lata ten cel nie został zrealizowany, a agencja określa, że jeśli przez dziesięć lat nie zostanie zrealizowany dany cel, nieruchomości powinna wrócić do skarbu państwa. Więc zrealizowanie celu pod tytułem rekreacja, budowa miasteczka, którego był tutaj plan, zoo czy coś takiego, no byłaby mało realna, więc troszeczkę uciekliśmy od konieczności oddawania tej nieruchomości do Agencji Nieruchomości Rolnej. Także żebyście państwo mieli tą świadomość, że bez żadnych wad prawnych ziemia trafiła do Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, również, że to było takie dobre rozwiązanie, uzasadnione, a ja wierzę w to głęboko, że ta inwestycja zostanie zrealizowana i będziemy się wspólnie cieszyć tak jak powiedział dyrektor Zdzisław Niedziela, dyrektor Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, że ci nowi mieszkańcy, a są to młodzi mieszkańcy z rodzinami, zasiedlą wybudowane nieruchomości. To ja miałbym tyle komentarza do tej sprawy i również słowo podziękowania panie dyrektorze za otwartość, za tą walkę, bo to jest jakby przekonywanie też przecież przełożonych, że ta inwestycja powinna się tu odbyć, to jest pokazywanie tych walorów, walorów danej miejscowości, no i za te zainwestowane pieniądze, bo tam już kilkaset tysięcy przecież złotych zostało zainwestowane w te projekty. Także to są realne działania. To nie jest koncepcja namalowana wczoraj wieczorem w zaciśnięciu biura pana dyrektora na potrzeby dzisiejszej sesji. Także panie dyrektorze, za to działanie, za tą konsekwencję również z pana strony, bardzo serdecznie dziękuję.

Zdzisław Niedziela- Myślę że jesteście świadomi w pełni, ale podkreślę to jeszcze, że darowiznę, którą państwo zrobiliście na rzecz Wojskowej Agencji Mieszkaniowej jest to darowizna celowa.

Burmistrz- Dokładnie.

Zdzisław Niedziela- My możemy tą nieruchomości albo zabudować budynkiem mieszkalnym albo wam oddać tą nieruchomości, nie ma innej opcji. Albo zabudujemy to budynkami mieszkalnymi, rodzinnymi, albo państwu ją zwrócimy. Innej opcji nie ma, ponieważ te potrzeby oczywiście ufając w te informacje, które pozyskujemy tutaj od naszego klienta głównego, czyli od dowództwa i Dywizji i Brygady, stąd mamy przygotowane projekty i jesteśmy w tych pracach przygotowawczych gotowi. Uważamy, że tak to powinno się właśnie dziać, że to my na dzień dzisiejszy czekamy tylko z datą rozpoczęcia, tak, nie rozpoczęcia koncepcji realizacyjnej, ale realizacji już wykonawczej części. Wtedy mamy szansę ciągu dwunastu, czternastu miesięcy od podjęcia decyzji aby te mieszkania realnie trafiły do klientów, czyli do żołnierzy. Ja serdecznie

dziękuję wszystkim państwu, że poświęciliście państwo nam czas, ale uważam, że z drugiej strony świetnie, że pani przewodnicząca zechciała tutaj nas zaprosić, ponieważ uważam, że taką informację, wszyscy państwo, jako radni, podjęliście decyzje o tym, żeby nam przekazać, to taka informacja dla was jak najbardziej uważam, że jest potrzebna z naszej strony, a wręcz konieczna, żebyście wiedzieli co się dzieje w tym obszarze na bieżąco, jak to wygląda. Myślę, że pan burmistrz będzie państwa informował i na pewno będziemy z miesiąca na miesiąc przyglądać się, obserwować i szukać rozwiązania aby dalsze czynności podjąć. Bo przecież, jak pan burmistrz powiedział, nie po to zrealizowaliśmy projekty i przygotowujemy, żeby to było tylko na papierze. Z drugiej strony powiem tak, nie mamy innego obszaru. Na dziś jesteśmy tutaj przygotowani. Nie ukrywam, że sąsiednia gmina również, bym powiedział, gdzieś tam bym powiedział próbuje mówić, ale podjęliśmy decyzję. Tak jak powiedziałem, jesteśmy konsekwentni panie burmistrzu i państwo radni. Nie będziemy żadnych decyzji zmieniać. Jest ustalone i jeżeli wystąpią tylko potrzeby, realizujemy u państwa, nie będziemy żadnych nowych obszarów na dzień dzisiejszy szukać. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady- Dziękuję bardzo i taką informację przekazemy mieszkańcom, którzy, nie ukrywam, pytają nas o to, kiedy te bloki powstaną, bo są zainteresowani tym, żeby coraz więcej mieszkańców w Lubniewicach było.

Zdzisław Niedziela- Jeszcze rozważam taką rzecz, że w rejonie właśnie inwestycji być może taką trochę większą planszę każe sporządzić, bo to nie jest drogie rozwiązanie, które stosujemy w praktyce.

Przewodnicząca Rady-Bardzo chętnie byśmy chcieli, żeby się pojawiła.

Zdzisław Niedziela- Jeżeli tak, to tylko jeszcze pan burmistrz jakoś zamontować by musiał, bo to zawsze jest troszkę z tym problem.

Burmistrz - Panie dyrektorze pomożemy,

Zdzisław Niedziela Natomiast jeżeli tutaj pani przewodnicząca mówi, że byłoby to również dla mieszkańców, więc uzupełnilibyśmy tylko opis, że to jest, tam, budynki trzydziestodwudzinne, takie tam drobiazgi i w jakimś tam podobnym wielkości, znaczy większe oczywiście. Byśmy tam umieścili, gdzieś w rejonie inwestycji, tam gdzie te budynki mają powstać.

Przew. Rady - podziękowała za przybycie i ogłosiła pięć minut przerwy.

Odnosnie Pkt. 3 Informacja o funkcjonowaniu Stowarzyszenia „Kraina Szlaków Turystycznych” LGD.

Pani Ilona Wesołowska Prezes Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Kraina Szlaków Turystycznych” Podziękowała za zaproszenie i poinformowała, że od 2008 roku gmina Lubniewice należała do naszego stowarzyszenia i w związku z tym i mieszkańcy, przedsiębiorcy i organizacje pozarządowe oraz sama gmina mogła uczestniczyć w realizacji swoich własnych projektów z pieniędzy, które otrzymywaliśmy z Unii. Jeśli chodzi o nasze stowarzyszenie, pozyskaliśmy na te właśnie wasze projekty ponad jedenaście milionów z Unii Europejskiej i te pieniądze wszystkie zostały przeznaczone na funkcjonowanie waszych pomysłów w jedenastu gminach. Przymierzamy się do nowego okresu programowania. Żeby można było napisać spójną, lokalną strategię rozwoju, potrzebujemy od was informacji zwrotnej, czy nadal chcecie uczestniczyć w lokalnej grupie działania „Kraina Szlaków Turystycznych” z siedzibą w Sulęcinie. Zachęcam do podjęcia tej pozytywnej decyzji, chociażby właśnie z tego względu, że jako mieszkańcy, jako urząd, nie

będziecie mogli korzystać z pewnych pieniędzy, które przeznacza Unia na program rozwoju obszarów wiejskich. Składka członkowska, jak państwo widzieli w materiałach, w tamtym okresie programowania wynosiła 618 złotych, dużo więcej jako członkowie otrzymaliście na realizację swoich własnych pomysłów. Jestem bardzo wdzięczna za współpracę i zachęcam do pracy ze stowarzyszeniem. Dziękuję serdecznie. (inf. w zał. Nr 3.)

Przewodnicząca Rady-podziękowała pani Prezes i w związku z brakiem pytań przystąpiła do dalszych punktów

Pkt 4. Informacja o funkcjonowaniu placówek oświatowych na terenie gminy Lubniewice.

Przew. Rady – Poprosiła panią dyrektor szkoły i panią dyrektor przedszkola, o kilka słów, bo informacje już otrzymaliśmy,

Pani Bożena Zaborska Dyr. Przedszkola -Te informacje, które państwo otrzymaliście to takie kompendium tego wszystkiego, co było, co będzie robione, więc myślę, że już nie będę się powtarzała. Natomiast z takich najbliższych spraw, o których chciałabym powiedzieć, może pochwalić się. We wtorek będziemy wraz z przeróżnymi przedszkolami brali udział w biciu rekordu Guinnessa w myciu ząbków. Tak, bierzemy też udział w takiej akcji. Cieszymy się bardzo, bo to też uświadamia dzieciom, że to jest taka bardzo ważna sprawa, też one słyszą o tych rekordach Guinnessa, więc to będzie takim kolejnym też dobrym krokiem, żeby tę wiedzę upowszechniać właśnie odnośnie higieny jamy ustnej. Zaś, jak ja to mówię, chcieliśmy tutaj też zaistnieć, ale i też takim symbolicznym akcentem, podczas otwarcia naszego boiska, żeby też wystąpiły te nasze małe skarby, więc drużynę taką z tych naszych maluszków plus tatusiów zorganizowaliśmy i myślę, że to będzie takim ładnym symbolem, że to boisko powstaje właśnie dla tych najmłodszych również, że to one są tą całą nadzieją naszego sportu, abyśmy też mieli mistrzostwo świata nie tylko w piłce siatkowej, ale i abyśmy ku temu też popychali te nasze małe skarby. Więc to są takie nasze najbliższe tutaj takie działania. W tej chwili dzieci nam chorują, ale nie ukrywam, że to nie jest tylko tutaj naszą bolączką w Lubniewicach, jest ogólnopolski problem z chorowaniem dzieci i to właśnie wrześnieowym, także na pewno państwo słyszycie, że dzieci dopiero poszły do przedszkola i już się pochorowały, ale chorują dzieci, chorujemy my, więc miejmy nadzieję, że przetrzemy tutaj te nasze już teraz wirusowe zawirowania i jakoś sobie się tutaj z tym wszystkim uporamy. Także cały czas, mamy nowe pomysły, nowe inicjatywy. Cieszymy się bardzo, i tu serdecznie dziękuję za nasze wykonane remonty. Ja pracuję 34 lata i po raz pierwszy doświadczyłam takiego głębokiego remontu przedszkola, takiej dobrej woli z państwa strony na wyasygnowanie tych kwot, które poszły na remont, także przychodzą rodzice nawet dzieci zwiedzać swoje przedszkole, więc to jest takie miłe. Także serdecznie dziękuję.

Pani Renata Kaczmarek Dyr. ZSzs - Również zacznę od podziękowań za państwa wyrozumiałość, w ogóle do całej oświaty gminnej, bo naprawdę muszę tutaj przyznać się do tego, że wiele szkół okolicznych zazdrości nam tego, że właśnie państwo radni, pan burmistrz z takim zrozumieniem podchodzą do potrzeb oświaty, ale myślę, że my się tym odwzajemniamy. Ja tutaj państwu podałam może takie suche liczby, jeśli chodzi o zestawienia wyników, ale tak obrazowo mówiąc, gimnazjum jest na czwartym miejscu w województwie. Naprawdę, drodzy państwo, jesteśmy małą szkołą i te nasze wyniki to jest naprawdę mistrzostwo świata. Oczywiście jestem dyrektorem, mam zaszczyt reprezentować taką szkołę, ale naprawdę też chciałabym, aby tutaj wypłynęły słowa podziękowania dla całej kadry. Nie tylko kadry szkolnej, ale przecież te dzieci skądś przyszły. Przyszły oczywiście z przedszkola, więc to widać, że w ogóle edukacja jest procesem, który trwa latami. To jest w tym momencie coś ważnego, też chciałabym powiedzieć i

podziękować, bo pan burmistrz poparł nasz pomysł na realizację projektu „Mały mistrz”, jest to projekt związany z rozwijaniem aktywności fizycznej wśród najmłodszych uczniów, mam nadzieję, że będziemy w przyszłych latach kontynuować. Pan Sobecki, obecny tutaj, jest naszym szkolnym takim koordynatorem. Projekt polega na tym, że zajęcia z WFu w klasach pierwszych po jednej godzinie ma nauczyciel wuefista z nauczycielem prowadzącym, a w kolejnych latach dzieci będą też uczestniczyły w zajęciach na basenie. A szkoła dostaje doposażenie w postaci sprzętu sportowego. Tak, już nawet do nas ten sprzęt dotarł, stąd też w tym momencie właśnie też dziękuję za poparcie tego naszego wniosku. Też oczywiście, tak jak państwo tutaj mieliście okazję przeczytać, funkcjonuje program „Szlak mleka”, to też pan burmistrz tutaj zgodził się, aby sfinansować zakup. Są to, drodzy państwo, naprawdę tak preferencyjne warunki, że my w granicach trzydziestu złotych mleko smakowe dla całej szkoły możemy kupić. Tak, to jest po kilka groszy karton mleka smakowego, a zaznaczam, że mleko zwykłe, białe, jest za darmo. A z kolei program „Owoce i warzywa w szkole” to już tylko wystarczy wnioskować do Agencji Rynku Rolnego, no jeszcze jest wymóg pozyskania dostawcy, ale też mogę już tutaj powiedzieć, że pozyskaliśmy dostawcę. Jest problem, dlaczego? Dlatego, że dostawcy, musi się to opłacać, żeby do szkoły przywieźć porcje owocowo-warzywne, są to porcje wydawane dwa, trzy razy w tygodniu i w tym momencie mamy dostawcę, czyli w październiku już ruszają obydwa programy. Chcę jeszcze też, przy okazji, powiedzieć, że, w tym roku, ponieważ nie tylko zajmujemy się działalnością oświatową, ale jeszcze też prowadzimy szkolne schronisko młodzieżowe i chciałabym podkreślić, że w tym roku padł rekord. Odczytam, żeby niczego nie przekreślić. Na przestrzeni kilku lat to jest tak: w roku, ja podaję nasze wpływy do pierwszego września, nie ukrywam, że mamy kolejnych gości i kolejne rezerwacje. Ale do pierwszego września w dwa tysiące jedenastym roku zarobiliśmy piętnaście tysięcy siedemset, rok później dwadzieścia trzy tysiące dwieście, w roku dwa tysiące trzynastym dwadzieścia cztery i pół tysiąca, a w tym roku dwadzieścia dziewięć tysięcy.

Przewodnicząca Rady - To praktycznie jeszcze raz tyle, co było na tej pierwszej liczbie.

Pani Kaczmarek- Tak. I naprawdę bez podwyżek, zaznaczam, że ceny noclegu się nie zmieniły, te stawki są cały czas takie same. Można by się zastanowić nad powiększeniem bazy, bo czasami mamy problem, żeby ulokować grupy, naprawdę jest duże zainteresowanie. A jeśli jeszcze wzbogacimy naszą bazę sportową, takie plany są, to naprawdę, będziemy atrakcyjni, więc będzie można tutaj też, po prostu dodatkowo środki pozyskać.

Radny Kilinkiewicz - Czy była rozważana możliwość zbudowania sauny w tych pomieszczeniach? Jak wygląda sytuacja na dzień dzisiejszy?

Dyrektor szkoły- Pomieszczenie na saunę jest od kiedy powstała hala sportowa. Tam nawet wisi tabliczka „sauna”. Powiem tak: rozważania to oddaję i adresuję do osoby pana burmistrza, bo to wszystko wiąże się z kosztami. Szkoły, jako szkoły, nie stać. Jeżeli pan burmistrz wyasygnuje środki, to chętnie urządzimy.

Przewodnicząca Rady - Dziękuję bardzo. W związku z brakiem pytań uznaję informacje za przyjęte. (zał. nr 4 i zał nr 5)

Odnosnie pkt. 5. porządku obrad Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia opinii do wniosku o uznanie za ochronne lasów położonych na terenie gminy Lubniewice będących w zarządzie Nadleśnictwa Lubniewice.

Pani Marta Jagiello przedstawiła projekt uchwały w sprawie wyrażenia opinii do wniosku o

uznanie za ochronne lasów położonych na terenie gminy Lubniewice będących w zarządzie Nadleśnictwa Lubniewice, wraz z uzasadnieniem.

Przewodnicząca Rady - Wiem, że temat był szeroko omawiany na komisjach i wnioskowane zmiany zostały uzupełnione. W związku z tym przystępujemy do głosowania:

Za przyjęciem uchwały głosowało – 11 radnych

Uchwała została podjęta. (zał nr 6)

Odnosnie pkt. 6 porządku obrad. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania tytułu „Zasłużony dla Gminy Lubniewice.”

Przew. Rady- Proszę o przedstawianie kolejno wniosków, które będą głosowane, a następnie, już po przyjęciu wniosków, podejmiemy uchwałę.

Pani Aleksandra Górecka- Jeszcze zanim zacznę przedstawiać poszczególnych kandydatów, przypomnę tylko, że do wtorku czekaliśmy na wnioski od stowarzyszeń, organizacji, radnych, czy mieszkańców.

Radny Stein- Gdzie ta informacja była umieszczona. Nie znalazłem takiej informacji, ani z uchwały to nie wynika, ani z przepisów wykonawczych.

Pani Górecka- Informacja była umieszczona na stronie gminy Lubniewice w czwartek albo w środę, 18 września dokładnie. Z adnotacją taką, że na wnioski w tym rozdaniu, bo oczywiście w uchwale jest zapis, że wnioski można składać w każdym momencie, natomiast my też musimy się przygotować do przyznawania tego tytułu, dlatego w informacji, która się ukazała na stronie gminy Lubniewice, była podana data, że do wtorku czekamy na wnioski. Wpłynęły cztery wnioski od stowarzyszeń, trzy wpłynęły, ale po terminie.

Radny Sobecki – Zapytałem czy jest taka możliwość, żeby uzupełnić to jeszcze, to otrzymałem odpowiedź od pana burmistrza, że owszem, jeszcze jest taka możliwość.

Pani Górecka- Że do dnia następnego, czyli do wtorku.

Radny Sobecki- Czy taką samą informację miało Towarzystwo Przyjaciół Lubniewic.

Pani Górecka- Tak, Towarzystwo Przyjaciół Lubniewic też miało taką samą informację, złożyli wnioski dzisiaj rano.

Pan Burmistrz- Ta uchwała ma tryb ciągły, to nie jest tak, że jednorazowo przyznajemy zasłużonego lub honorowego obywatela, na kolejnych sesjach rady miasta będziemy mogli przyjmować. Otworzyliśmy jakby furtkę do możliwości w ogóle występowania o takie tytuły i takie honory, w związku z powyższym wnioski w trybie ciągłym mogą do nas spływać.

Przewodnicząca Rady- To czytamy po kolei, pierwsza osoba, uzasadnienie i będziemy głosować.

Radny Sornat - Ja nie wiem w jakim stopniu ma się to odbyć. Dostałem projekt uchwały z wykazem wszystkich osób.

Przewodnicząca Rady - No i tak jak powiedziałam czytamy kolejno osoby

Roman Sornat- To ja muszę wcześniej coś powiedzieć. Muszę bo rozumiem, że od razu głosujemy.

Pan Burmistrz- Nie głosujemy nad całą uchwałą. Tak jak rozmawialiśmy na komisjach, każda

osoba jest czytana i głosujemy wniosek.

Przewodnicząca Rady - Powiedziałam, że kolejno będą przedstawiane wnioski

Roman Sornat - Uchwała po przedstawieniu propozycji?

Przewodnicząca Rady-Tak.

Przewodnicząca Rady- Jeszcze raz powiem, że będzie kolejno przedstawiana każda osoba i będzie głosowanie. Jeżeli przyjmimy tą osobę, to będzie później w projekcie uchwały ta osoba przyjęta. Jeżeli nie będzie przyjęta, to będzie wykreślona z projektu uchwały, po prostu tej osoby nie będzie. Nie znaczy to, że wszystkie osoby, które tutaj były wymienione w tym projekcie, przejdą.

Pani Górecka- Oczywiście, że tak. Jeżeli mogę tylko dodać, państwo w poniedziałek na komisji wykreślaliście bądź też podkreślaliście osoby, które waszym zdaniem powinny być lub nie. Analizując te karty, które mi oddaliście, żadne nazwisko nie pokryło się przynajmniej trzykrotnie, żeby wykreślić je z projektu uchwały. Stąd wpisane są wszystkie nazwiska, natomiast głosujemy osobno nad każdym wnioskiem.

Roman Sornat - Mimo wszystko chciałbym zabrać głos, bo jednak będziemy coś głosować, bo po tych właśnie komisjach również, ale też patrząc dzisiaj na listę, mam taką uwagę, że zostało tu przeoczone bardzo istotne dla gminy nazwisko, czyli nazwisko zasłużonego mieszkańca, który sprawił, że pani Wisłocka zaczęła miło wspominać Lubniewice, a dzięki Parkowi Miłości Lubniewice stały się słynne na cały kraj. Chodzi o nazwisko bezimiennego marynarza, który to sprawił.

Pan Burmistrz-Kto?

Roman Sornat - Jerzy, to imię. A teraz tak na poważnie. Od poniedziałku nie mogę się zmóc z tą ilością zaproponowanych przez pana do uhonorowania nazwisk. Przekracza to moje pojmowanie przyznawania tej nagrody. Również waga zasług tych osób bardzo różnorodna, a także brak wielu osób, które moglibyśmy wskazać. Myślę, że bardzo niezręcznie pan korzysta z tego uprawnienia, które daje panu uchwała o przyznawaniu tego tytułu i patrząc na czas, w którym się to odbywa, czyli czas kampanii wyborczej, myślę, że jest to właśnie pod tym kątem przez pana przygotowane. Ponieważ nie jestem związany z pana komitetem wyborczym, pozwolę sobie opuścić sesję na ten czas głosowania.

Pan Burmistrz - Przecież podejmowaliśmy uchwałę. W uchwale jest jasno zapisane, że tryb osób zasłużonych jest ciągły. Nikt nie zamyka furtki przed możliwością składania kolejnych osób do zasłużonych. To nie jest tak, że burmistrz sobie sam nazwiska wymyślił, tylko ja w pewnym środowisku również żyję, w środowisku, które nazywa się gminą Lubniewice i te informacje, które były zbierane przeze mnie nie tak jak pan to określił w kampanii wyborczej. Jeszcze tylko nadmienię, że ja nie jestem kandydatem na burmistrza na dzień dzisiejszy, więc to nie jest mój komitet wyborczy panie Romanie, panie radny, tutaj żebyśmy tą sprawę sprecyzowali. W związku z powyższym mam świadomość, że pewnie jest cała plejada jeszcze mieszkańców do uhonorowania i ja mam nadzieję, że o tą nagrodę, również państwo, będziecie innym mieszkańcom jako radni, występować i będziemy ją wspólnie przyznawać. Uchwała mówi jasno, że to jest ciągły proces, bo może za dwa lata -trzy pan będzie również osobą, zasłużoną. Przecież nikt przed nikim tu w Lubniewicach furtki nie zamyka w żadnym wypadku. A jak pan zobaczy tą listę, to tam jest naprawdę szeroki wachlarz osób, które przyczyniły się lub przyczyniają się do tego, że ta gmina na

różnych obszarach rozwija się, idzie do przodu. Także tyle mojej uwagi.

Przewodnicząca - Czy jeszcze jakieś pytania przed wnioskami?

Radny Stein – Nie, to nie ma sensu.

Przewodnicząca - Prosiła o przedstawienie pierwszej osoby, pierwszy wniosek.

Radny Sornat Roman opuścił obrady sesji

Pani Górecka przedstawiała kolejno wnioski

Pani Zofia Bernaś i tutaj uwaga, jeżeli chodzi o „Lubniewiczanki” opis jest taki zespołowy, natomiast uważamy, że po prostu każda z nich zasługuje na ten tytuł. Zofia Bernaś, zawsze chętna do pomocy, czerpie radość z drobnych rzeczy, aktywnie uczestniczy w życiu kulturalnym gminy Lubniewice. „Lubniewiczanki” to kobiety wierne tradycjom, które na tereny zachodnie przywieźli ich rodzice lub one same. Nie ma w gminie spotkania, w których „Lubniewiczanki” chętnie nie wzięły by udziału. W latach wcześniejszych funkcjonowania zespołu znajdziemy mnóstwo odznaczeń, dyplomów i statuetek. Zespół funkcjonuje od wielu lat i nigdy nie odmawia pomocy. Zawsze śpiewa za darmo, bo możliwość występu jest dla nich najlepszą zapłatą. „Lubniewiczanki” latami bawiły mieszkańców i turystów naszej gminy. Podkreślić należy działalność szefowych zespołu: Pani Lekkiej, Pięknej i Kościukiewicz. Jako zespołowi należy się im ogromne odznaczenie, ale to każda z kobiet włożyła swoje serce i siły w działalność zespołu. Stąd wniosek by odznaczyć medalem każdą ze zgłoszonych osób.

Przewodnicząca Rady - Kto jest za wnioskiem o przyznanie tytułu Zasłużony dla gminy Lubniewice pani Zofii Bernaś?

Za głosowało – 7 radnych

Wstrzymało się od głosowania 3 radnych

Stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Tomasz Błatkiewicz. Jest mieszkańcem gminy Lubniewice, aktywnym sportowcem, para olimpijczykiem i brązowym medalistą Igrzysk Olimpijskich w Londynie w dwa tysiące dwunastym roku. Tomasz Błatkiewicz uprawia pchnięcie kulą i rzut dyskiem. Mimo swojej niepełnosprawności nieraz już pokazał, że potrafi walczyć, ćwiczyć i zwyciężać. Tomasz Błatkiewicz swoją postawą powinien być wzorem dla młodych pokoleń, ale także dla osób, które tracą siły, nadzieję i motywację. Zawodnik reprezentował gminę Lubniewice na wielu turniejach, gdzie niejednokrotnie zdobywał najwyższe miejsca. Zdecydowanie jest sportowcem, który wyróżnia się swoją działalnością, a przez udział w licznych zawodach promuje naszą gminę. Tomasz Błatkiewicz w dwa tysiące ósmym roku odznaczony został Krzyżem Zasługi, a w dwa tysiące trzynastym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W siedemdziesiątym plebiscycie „Przeglądu Sportowego” w dwa tysiące czwartym roku, wyróżniony tytułem najlepszego niepełnosprawnego sportowca roku.

Za głosowało – 9 radnych

Wstrzymał się od głosowania 1 radnych

Albert Bumbul. Brał aktywny udział w życiu społecznym, kulturalnym, edukacyjnym gminy Lubniewice. Podejmował inicjatywy, które sprzyjały rozwojowi naszej gminy. Był między innymi w składzie komitetu i autorem wniosku o nadanie praw miejskich Lubniewiczom w tysiące dziewięćset dziewięćdziesiątym czwartym roku. Jest jednym z członków i założycieli

reaktywowanego po latach Towarzystwa Przyjaciół Lubniewic.

Za głosowało – 6 radnych

Wstrzymało się od głosowania 4 radnych

Kazimierz Cieślak. Był długoletnim dyrektorem Lubniewickiego Kombinatu Rolnego. Swoją działalnością przyczynił się do rozwoju Lubniewic. Był przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy Szkoły Podstawowej. Z jego inicjatywy wybudowano oczyszczalnię ścieków oraz Osiedla Słowiańskie.

Za głosowało – 3 radnych

Wstrzymało się od głosowania 7 radnych

Aniela Ćwirk. To jest kolejna „Lubniewiczanka”. Uzasadnienie jest takie same jak przy pierwszej pani.

Za głosowało – 6 radnych

Wstrzymało się od głosowania 4 radnych

Przew. Rady – Dolat Henryk jest w projekcie?

Pani Górecka -Jeżeli chodzi o pana Henryka, ze względu na brak informacji do wniosku, po prostu wniosek został odrzucony.

Przewodnicząca Rady- Czyli nie głosujemy tego.

Radny Stein- czyj to wniosek?

Pani Górecka To wniosek od pana burmistrza.

Przewodnicząca Rady- Czyli następna w kolejności jest pani Elżbieta Głodek,

Pani Górecka- Elżbieta Głodek. Kolejna „Lubniewiczanka”.

Za głosowało – 6 radnych

Wstrzymało się od głosowania 4 radnych

Bożena Gorczyca-Zapart. Aktywna kobieta, która mimo przeciwności losu z humorem i energią realizuje misję człowieka społecznego we wsi Glisno. Jako szefowa Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju i Promocji Wsi Glisno, nieustannie w działaniu. Aby pozyskiwać środki z zewnątrz na działalność Stowarzyszenia gotowa do szkoleń, udziału w konferencjach organach innych podmiotów, które mogą pomóc rozwijać się mieszkańcom Glisna. Kobieta przedsiębiorcza i wolontariusz w jednej osobie.

Za głosowało – 7 radnych

Wstrzymało się od głosowania 3 radnych

Dariusz Goździak. Polski pięcioboista, złoty medalista olimpijski. Dariusz Goździak reprezentował gminę Lubniewice w wielu rozgrywkach zarówno na arenie krajowej jak i światowej. Dzięki jego pasji i zaangażowaniu osiągnął liczne sukcesy, zdobył wiele medali, a dzięki temu w świat poszła informacja o naszej gminie, między innymi, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski w dwa tysiące jedenastym roku.

Za głosowało –9 radnych

wstrzymało się od głosowania 1 radnych

Teresa Gwoździak, Kolejna z zespołu „Lubniewiczanki”.

Za głosowało – 6 radnych

wstrzymało się od głosowania 4 radnych

Feliks Grześkowiak. Jeden z pierwszych osadników Lubniewic, walczący za wolność naszego narodu, kombatan, któremu należą się wszelkie honory za ofiarną walkę podczas II Wojny Światowej. Świadek trudnych wydarzeń, działający na rzecz osiedlowych terenów naszej gminy. Przez trzy kadencje pełnił funkcję Przewodniczącego Związku Kombatantów w Lubniewicach, obecnie jest sekretarzem Koła. Walczy o pamięć i historię i o zachowanie i poszanowanie tradycji.

Za głosowało – 7 radnych

Wstrzymało się od głosowania 3 radnych

Zbigniew Izdebski. Profesor uznany na arenie międzynarodowej, seksuolog, przyjaciel doktor Michaliny Wisłockiej. Był pracownikiem Zakładów Biomedycznych i Psychologicznych Podstaw Edukacji Uniwersytetu Warszawskiego. Kierował poddyplomowym Studium Wychowania Seksualnego na Uniwersytecie Warszawskim. Zbigniew Izdebski, przyjaciel Michaliny Wisłockiej, uznanej seksuolożki i ikony wielu ginekologów i położników. Poznali się w tysiąc dziewięćset osiemdziesiątym czwartym roku, gdy zbierał materiały do swojej pracy doktorskiej. Zapamiętał, że była ona osobą starannie wykształconą i niesłychanie głodną wiedzy, a w Lubniewicach przeżyła wielką, spełnioną miłość, po której powstała książka „Sztuka kochania”. Profesor od wielu lat aktywnie promuje gminę Lubniewice. Dzięki jego pasji i zaangażowaniu informacja o naszej miejscowości pojawiła się w wielu materiałach, w ogólnopolskich mediach. Był współorganizatorem otwarcia Parku Miłości w Lubniewicach i debaty o „Sztuce kochania”. Zbigniew Izdebski jest inicjatorem promowania Lubniewic jako miejsca szczęśliwej miłości. Podkreśla to w wielu wywiadach, przez co promuje naszą gminę.

Za głosowało – 6 radnych

wstrzymało się od głosowania 4 radnych

Tomasz Janiszewski. Od wielu lat współpracuje z gminą Lubniewice. Zawsze współorganizuje wszelkiego rodzaju zawody sportowe. Angażuje się w zawody organizowane przez gminę. Organizator i inicjator wielu przedsięwzięć sportowych, zawodów i rozgrywek, które skupiają w Lubniewicach środowisko sportowe gminne, ale i również spoza naszego regionu. Doskonale sprawdza się w roli organizatora zawodów sportowych. Młodzież uczy zdrowej rywalizacji, zasad fair play i aktywnego trybu życia. Społecznik, który angażuje się w życie gminy Lubniewice, zawsze chętny do pomocy.

Za głosowało – 6 radnych

Wstrzymało się od głosowania- 4 radnych

Łucja Jesiółkiewicz.- Prężna, dynamiczna i pracowita Prezes Stowarzyszenia Kobiet w Jarnatowie, pełniąca tę funkcję od wielu lat. Wyjazdy na targi do Poznania czy do Berlina do dla pani Łucji wyzwanie, które prawie zawsze podejmuje. Wraz z kobietami z Jarnatowskiego Stowarzyszenia ugotowały potrawy na miarę perły w konkursie kulinarnym organizowanym w Poznaniu, ale pani Łucja nie zachowuje się jak prezes. Nie tylko rządzi, ale osobiście pracuje przy każdej organizowanej we wsi imprezie. Słynne już na województwo Święto Pieczonego Ziemniaka w Jarnatowie z roku na rok poprawia swój standard, a środki na ten cel niemal zawsze pochodzą ze źródeł zewnętrznych. Gospodarność i pracowitość to dewizy, które przyświecają pani Łucji.

Za głosowało – 9 radnych

Wstrzymał się od głosowania 1 radny

Janina Kamieniczna. Prywatnie żona, matka i babcia. Inicjatorka powstania Stowarzyszenia

Kobieta Jarnatowa. W pewnym momencie życiowym bardzo zaangażowana w życie wsi. Podpora rodziny i męża sołtysa, z którym nadal pracuje nad poprawą jakości życia w Jarnatowie.

Za głosowało – 7 radnych

Wstrzymało się od głosowania 3 radnych

Zbigniew Kamieniczny. Sołtys Jarnatowa. Sołtysa Jarnatowa można określić jednym zdaniem, dusza człowiek. Od tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego roku sołtys wsi, mocno zaangażowany w rozwój Jarnatowa. Działa nie tylko koncepcyjnie, dla dobra sprawy poświęca swój czas, sprzęt i pieniądze. Podczas remontu wieży kościelnej w Jarnatowie wziął kredyt by wykonać prace w terminie. Szanowany w społeczności za otwarte serce, pracowitość i nieodmawianie pomocy. Praca w terenie sołtysa Kamienicznego, to ogromna pomoc dla burmistrza.

Za głosowało – 9 radnych

Wstrzymał się od głosowania 1 radny

Henryk Kargul. Wieloletni prezes Towarzystwa Przyjaciół Lubniewic. O naszej gminie wie sporo i chętnie dzieli się wiedzą z turystami. Zawsze chętny do pomocy, aktywny w różnych dziedzinach życia, między innymi turystyce, kulturze i sprawach społecznych.

Za głosowało – 9 radnych

wstrzymał się od głosowania 1 radny

Krystyna Kisielewicz. Wieloletni sołtys wsi Glisno. Zaangażowana w rozwój małej ojczyzny. Mimo że na emeryturze, ciągle aktywnie działa na rzecz gminy, ale przede wszystkim na rzecz mieszkańców Glisna. Inicjator wielu akcji, imprez, zawodów i przedsięwzięć organizowanych we wsi. Były pedagog i członek rady w Stowarzyszeniu Kraina Szlaków Turystycznych Lokalna Grupa Działania. Autorka wielu projektów o dofinansowania oddolnych inicjatyw w Gliźnie. Dzięki zaangażowaniu pani sołtys Glisno jest czystą i zadbaną wsią, gdzie widać rękę gospodarza.

Za głosowało – 8 radnych

Wstrzymało się od głosowania 2 radnych

Paweł Kołodziejczyk. Od wielu lat prowadzi szeroko pojętą promocją gminy Lubniewice, szczególnie w środowisku wędkarskim, zarówno w kraju jak i za granicą. Uczestniczy w wielu wędkarskich imprezach, przede wszystkim targach, podczas których promuje naszą miejscowość i nasze gminne akweny, a w szczególności jezioro Lubiąż, na którym pełni funkcję przewodnika wędkarskiego. Paweł Kołodziejczyk jest aktywnym społecznikiem, który angażuje się w przedsięwzięcia gminne. Pomaga i w ramach wolontariatu aktywnie działa na rzecz rozwoju naszej gminy. Pomoc Pawła Kołodziejczyka, między innymi, przy organizacji zawodów wędkarskich, chociażby tutaj warto wspomnieć ostatnie Spinningowe Zawody o Nagrodę Burmistrza Lubniewic, które odbyły się w dniach trzynasty, czternasty września, to trud i ogromne zaangażowanie przede wszystkim w pozyskiwaniu sponsorów i nagród. Działania Pawła Kołodziejczyka odzwierciedlają się przede wszystkim w wyższej randze gminnych przedsięwzięć i zupełnie innej jakości, co dostrzegają kolejni wędkarscy znawcy z całego świata. Paweł Kołodziejczyk od wielu lat walczy także z kłusownictwem na jeziorze Lubiąż. Był i jest strażnikiem naszych wód. Paweł Kołodziejczyk jest autorem przewodnika wędkarskiego, który jest rozdawany jako materiał promocyjny gminy.

Radny Matczak Do tej pory się nie rozliczył ze Strażą Społeczną Rybacką w Sulęcinie ze sprzętu, który został mu przekazany. I nie jest strażnikiem rybackim.

Pani Górecka Jeżeli mogę dodać, to tutaj ten opis nie dotyczył funkcji na papierze, tylko jakby społecznika, który pełni taką rolę.

Za głosowało –0 radnych
Wstrzymało się od głosowania 7 radny
Przeciw głosowało – 3 radnych
Wniosek nie przeszedł

Jadwiga Kościukiewicz Kolejna z zespołu Lubniewiczanki.

Za głosowało –7 radny
Wstrzymało się od głosowania 3 radnych

Eugeniusz Kotuła wniosek został wycofany.

Przew. Rady - Radny pyta co było przyczyną?

Pani Górecka - Za mało informacji.

Bogusław Krościeński Jest jednym z autorów wniosku o nadanie praw miejskich Lubniewicom w tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątym czwartym roku. Wieloletni nauczyciel, który traktował swoją pracę jako wielką pasję i z ogromnym zaangażowaniem przekazywał wiedzę kolejnym pokoleniom. Aktywnie działał na rzecz rozwoju naszej gminy. Sprawdzał się także jako organizator, pełniąc funkcję wicedyrektora szkoły.

Za głosował –1 radny
Wstrzymał się od głosowania 8 radnych
Przeciw głosował 1 radny

W związku że z tym że 1 radny był przeciw i jeden za, Przew. Rady ponowiła głosowanie

Za głosował –1 radny
Wstrzymał się od głosowania 5 radnych
Przeciw głosowało 4 radnych

Pani Górecka Z braku wniosku chciałabym wycofać pana Jana Lacha.

Pani Górecka Wszystkie wycofane osoby dzisiaj są ze względu na niepełne informacje, które otrzymaliśmy, a wnioski były napisane

Lekka Sabina. Kolejna z Lubniewiczank.

Za głosowało –6 radnych
Wstrzymało się od głosowania 4 radnych

Jan Mager, Prezes zarządu Miejsko-Gminnego Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Aktywnie uczestniczy we wszystkich uroczystościach gminnych związanych z rocznicami i obchodami ważnych dla nas wydarzeń. Walczy o młodzież, o to, aby dowiedzieli się o historii i szanowali ją. Reprezentuje naszą gminę w wielu spotkaniach związanych z historią, patriotyzmem i pamięcią o wydarzeniach.

Za głosowało –7 radnych
Wstrzymało się od głosowania 3 radnych

Bożena Markiewicz Pierwsza bibliotekarka w Lubniewicach. Rozpoczęła krzewienie szeroko

pojętej idei czytania książek i zarażała nią kolejne pokolenia. Brała aktywny udział w rozwoju naszej gminy, promocji i życiu kulturalnym.

Przewodnicząca Jeżeli już, to druga bibliotekarka. Bo pierwszą była pani Morawiec.

Przewodnicząca także druga bibliotekarka. Pani Morawiec u nas bibliotekę otworzyła, dopiero po niej pani Bożena przejęła.

Za głosowało –5 radnych

Wstrzymało się od głosowania 4 radny

Przeciw głosował – 1 radny

Krystyna Nowacka Wieloletni kierownik Miejsko-Gminnego ośrodka pomocy społecznej w Lubniewicach. Do emerytury na stanowisku, mimo pogarszającego się stanu zdrowia. Funkcje, jakie przyszło jej pełnić w społeczeństwie, wypełniała sumiennie i wykorzystując wszelkie możliwości pomocy potrzebującym.

Za głosowało –5 radnych

Wstrzymało się od głosowania 5 radnych

Maria Piękna. Kolejna z zespołu Lubniewiczanki.

Za głosowało –6 radnych

Wstrzymało się od głosowania 4 radnych

Jan Pulkowski Zawodowo policjant. Mimo że już emerytowany, to nadal zaangażowany w życie społeczne w gminie Lubniewice. Jako stróż prawa i dzielnicowy działał skutecznie, a poczucie bezpieczeństwa w gminie było wysokie. W latach tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąt cztery dwa tysiące sześć radny. Od tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego piątego roku sołtys wsi Rogi. W ostatnich latach współpraca sołtysa z burmistrzem doprowadziła do pozyskania terenu w Rogach pod przygotowanie ujęcia wody dla całej miejscowości. W tym miejscu wybito już studnię i przygotowano teren pod konkretną stację uzdatniania wody. Z inicjatywy sołtysa w Rogach powstało miejsce integracji mieszkańców, o które osobiście dba. Bardzo aktywny na sesjach rady miejskiej i skuteczny w podejmowanych działaniach.

Za głosowało –8 radnych

Wstrzymało się od głosowania 2 radnych

Jan Rydzanicz Od wielu lat związany z rolnictwem. Za pracę w wojewódzkim ośrodku postępu rolniczego został doceniony awansem do struktur wojewódzkich. Obecnie regionalny dyrektor ochrony środowiska. W latach dwa tysiące dwa dwa tysiące sześć radny w gminie Lubniewice. W latach dwa tysiące dwa dwa tysiące sześć przewodniczący rady. Nieustannie nastawiony na rozwój gminy Lubniewice, działający ponad podziałami i angażujący swój czas i wiedzę w istotne dla gminy zagadnienia. Zajmowanie wysokich stanowisk istotnych dla rozwoju naszego województwa nigdy nie zasłoniło miejsca, w którym mieszka.

Pełnił funkcje trzy kadencje

Za głosowało –2 radnych

Wstrzymało się od głosowania 7 radnych

Przeciw głosował 1 radny

Melania Siwek Kolejna z zespołu Lubniewiczanki.

Za głosowało –7 radnych

Wstrzymało się od głosowania 3 radny

Elżbieta Smalec Mimo nieodgrywania w życiu społecznym roli pierwszych skrzypiec, pani Elżbieta od lat zaangażowana jest w rozwój gminy Lubniewice. Nie odmawia pomocy przy realizacji różnorodnych zamierzeń, zawsze angażując się w zadanie z pełną determinacją i przy użyciu dostępnych środków własnych. Kobieta z inicjatywą, dbająca o szczegóły i zwracająca uwagę na estetyczną oprawę gminnych wydarzeń. Najważniejszym jednak zadaniem, za które należy wyróżnić panią Elżbietę, jest wieloletnie prowadzenie punktu informacji turystycznej. Inicjatywa jak najbardziej słuszna jak na gminę, która ma predyspozycje i ambicje, by żyć z turystyki.

Za głosowało –8 radnych

Wstrzymało się od głosowania 2 radnych

Izydor Sobecki. Wieloletni radny, godnie reprezentujący swoich wyborców. Aktywny na sesjach, pełen pomysłów i inicjatyw. Znakomity pedagog i jeden z najbardziej lubianych nauczycieli w szkole. Zaangażowany w życie Glisna, ale także całej gminy Lubniewice. Nigdy nie odmawia pomocy potrzebującym, zawsze gotowy do różnego rodzaju akcji i przedsięwzięć. Doceniany przez mieszkańców za pracę społeczną. Inicjator i realizator wielu projektów.

Za głosowało –7 radnych

Wstrzymało się od głosowania 3 radnych

Maria Stadnik. Kobieta oddana sprawie wychowania dzieci w Lubniewiczach. W roku tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt pani Stadnik podejmuje pracę w lubniewickim przedszkolu. Z powodu choroby po kilku latach zwalnia się z pracy, a w roku tysiąc dziewięćset sześćdziesiątym czwartym, na prośbę rodziców i za zgodą odpowiednich organów, zostaje powierzone jej prowadzenie przedszkola w Lubniewiczach. W tym czasie dąży do rozwijania bazy lokalowej gminnej placówki, dobiera kadrę pedagogiczną i personel pomocniczy. Mimo że możliwości lokalowe pozwalają na swobodną pracę z dwudziestoma sześcioma uczniami, pani Maria podejmuje wyzwanie, uczy i opiekuje się podwójną liczbą dzieci. Rozwija lubniewickie przedszkole, ucząc i rozwijając przez lata setki lubniewiczan.

Za głosowało –7 radnych

Wstrzymało się od głosowania 3 radnych

Czesława Staniak Kolejna z lubniewiczanek.

Za głosowało –6 radnych

Wstrzymało się od głosowania 4 radnych

Marek Szatyński. Wieloletni radny, reprezentujący miejscowość Glisno. Największe zasługi ma jednak jako wieloletni działacz sportowy i prezes klubu sportowego z Glisna. Zawsze gotowy do pomocy, nieoczekujący w zamian zapłaty. Społecznie poczynił ogromne starania w kierunku stworzenia obecnej bazy sportowej w Gliźnie. Za staraniem Marka Szatyńskiego klub z Glisna rozwija się i awansuje.

Za głosowało –8 radnych

Wstrzymało się od głosowania 2 radnych

Waldemar Szczepański. Wieloletni prezes gminnego koła wędkarskiego. Dbą o wody gminne, walczy z kłusownictwem. Pod jego kierownictwem wędkarska drużyna reprezentuje naszą gminę na licznych zawodach wędkarskich na szczeblu powiatowym, gminnym i wojewódzkim. Organizator i inicjator wielu przedsięwzięć skierowanych do środowiska wędkarskiego. Zawsze chętny do pomocy, społecznik, sędzia wędkarski, a przede wszystkim pasjonat wędkarstwa, czym zaraża kolejne pokolenia. Zaangażowany w życie gminy Lubniewice.

Za głosowało –6 radnych

Wstrzymało się od głosowania 4 radnych

Stefan Świdurski. Przede wszystkim mieszkaniec Lubniewic, ale przy tym wieloletni strażak i działacz ochotniczej straży pożarnej w Lubniewicach. Pełnił funkcję prezesa w latach dwa tysiące sześć dwa tysiące jedenaście, skutecznie zarządzając druhami i ochotnikami, rozwijając ich umiejętności i bazę sprzętową OSP Lubniewice. Kontynuator tradycji strażackich na terenie gminy.

Za głosowało –7 radnych

Wstrzymało się od głosowania 3 radnych

Marcin Tyczyński. Od wielu lat umiejętnie przekazuje zdobytą wiedzę kolejnym pokoleniom. Organizator i inicjator wielu przedsięwzięć sportowych, zawodów i rozgrywek, które skupiają w Lubniewicach środowisko sportowe. Doskonale sprawdza się w roli organizatora zawodów, młodzież uczy przede wszystkim zdrowej rywalizacji i aktywnego trybu życia. Społecznik, który angażuje się w życie gminy Lubniewice, zawsze chętny do pomocy.

Za głosowało –7 radnych

Wstrzymało się od głosowania 3 radnych

Irena Weber. Dyrektor przedszkola w Lubniewicach w latach tysiąc dziewięćset sześćdziesiąt sześć tysiąc dziewięćset osiemdziesiąt trzy. Czynny nauczyciel przez trzydzieści trzy lata. Osoba ciepła, pełna empatii, ale też dobry organizator, który sprawdził się w trakcie adaptacji budynku przy ulicy Zamkowej cztery na nowe przedszkole. Wspaniała nauczycielka, która do dziś cieszy się szacunkiem wychowanych pokoleń. Wypracowane przez panią Irenę standardy stały się doskonałą podwaliną dla kolejnych zarządzających przedszkolem oraz wzorem dla kadry pedagogicznej.

Za głosowało –7 radnych

Wstrzymało się od głosowania 3 radny

Wierzbńska Barbara To jest kolejna z Lubniewiczank.

Za głosowało –8 radnych

Wstrzymało się od głosowania 2 radnych

Bożena Zaborska. Dyrektor przedszkola w Lubniewicach od tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego roku do chwili obecnej. Wykształciła już kilka pokoleń najmłodszych mieszkańców gminy Lubniewice. Od wielu lat czuwa nad tym, aby dzieci z naszej gminy czuły się bezpieczne, dba o ich rozwój, przekazuje wiedzę, wskazuje drogi i ukierunkowuje na otaczający świat. Osoba ciepła, otwarta na pomysły, potrafiąca w odpowiedni sposób zająć się młodym pokoleniem. Sprawdziła się także jako dobry organizator, cieszy się uznaniem, szacunkiem i

poważaniem.

Za głosowało –8 radnych

Wstrzymało się od głosowania 2 radnych

Marian Zwierzchowski. Jeden z pierwszych osadników Lubniewic, walczący za wolność naszego Narodu. Kombatant, któremu należą się wszelkie honory za ofiarną walkę podczas drugiej wojny światowej. Świadek trudnych wydarzeń, działający na rzecz osiedlonych terenów naszej gminy.

Za głosowało –7 radnych

Wstrzymało się od głosowania 3 radnych

Grzegorz Żuk, Jest to też osoba wskazana przez Towarzystwo Przyjaciół Lubniewic. Wieloletni prezes Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Dbał nie tylko o bezpieczeństwo na wodzie, ale także o siedzibę WOPR. Chętny do pomocy, brał aktywny udział w wydarzeniach organizowanych przez gminę Lubniewice. Fachowiec w swojej dziedzinie.

Za głosowało –2 radnych

Wstrzymało się od głosowania 5 radnych

Przeciw głosowało 3 radnych

Wniosek nie przeszedł

Pani Górecka - Żył Wiesław wniosek wycofany,

Przewodnicząca Rady-Czyli odpadły trzy osoby. Paweł Kołodziejczyk, Korościński Bogusław i Żuk Grzegorz. Te wnioski nie przeszły.

Pani Górecka przedstawiła projekt uchwały w sprawie przyznania tytułu „Zasłużony dla Gminy Lubniewice.” wraz z uzasadnieniem

Za przyjęciem uchwały głosowało 8 radnych

Wstrzymało się od głosowania – 2 radnych

Uchwała została podjęta. (zał. nr 7)

Przew. Rady ogłosiła 10 min. przerwy.

Obrady opuścił Radny Walicki Rafał i Radny Matczak Przemysław

Na obrady wszedł Sornat Roman

Odniesienie pkt. 7 porządku obrad Informacja o realizacji budżetu gminy za I półrocze 2014r.

Skarbnik Gminy Zofia Iwaniec- Informacja z wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2014 roku w ustawowym terminie trafiła na ręce pani przewodniczącej, również radnych. Myślę, że było wystarczająco dużo czasu żeby radni zapoznali się z wykonaniem budżetu. Szeroko ten temat był omawiany na komisjach, jak były jakieś pytania to chętnie odpowiadałam. Myślę, że wykonanie budżetu było dobre, co potwierdza uchwała Regionalnej Izby Obrachunkowej pozytywnie opiniując wykonanie budżetu za pierwsze półrocze dwa tysiące czternastego roku. (zał nr 8)

Wobec braku pytań Przew. Rady uznała informację za przyjętą (zał. nr 9) i przystąpiła do kolejnego punktu porządku obrad

Odniesienie pkt. 8 porządku obrad

Pan Burmistrz przedstawił projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków wraz z uzasadnieniem.

Pan Burmistrz - W zeszłym roku jak robiliśmy propozycje do budżetu, przyjęliśmy kwotę po dwadzieścia tysięcy dla dwóch parafii rzymskokatolickich na prace konserwatorskie na jednym i drugim obiekcie. Mamy sytuację taką, że jeśli chodzi o parafię rzymskokatolicką w Trzemesznie z filią w Gliśnie, prace są tam, prace jakby są przygotowane i dotacja nie jest zagrożona. Natomiast jeśli chodzi o dotację na kościół parafialny w Lubniewicach, to ta dotacja zostanie wycofana z powodu braku odpowiednich dokumentów ze strony czy to rady parafialnej, czy księdza proboszcza. Więc tutaj ta uchwała mówi o przydzieleniu dotacji celowej na prace konserwatorskie, restauratorskie, lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków. Nie będę wnikał w umowę. Podpiszemy tą umowę z księdzem proboszczem Adamem Wijatkowskim. Ona określa oczywiście tryb przyznania dotacji i rozliczenia dotacji, które musi nastąpić jeszcze w roku dwa tysiące czternastym.

Radny Komar- Może ktoś z Glisna powie na co te pieniążki będą spożytkowane, co w tym kościele robicie?

Radny Stein- To jest na schody, prace konserwatorskie i malatura.

Za przyjęciem uchwały głosowało 8 radnych

Przeciw głosował 1 radny

Uchwała została podjęta (**zał. nr 10**)

Radny Sornat -A dlaczego przeciw Radny Kalinkiewicz, bez słowa tak. Może parę słów, czy słowo dlaczego pan jest przeciw, bo nic nie wiemy. Może ja bym też był przeciw.

Radny Kilinkiewicz- Bo uważam, że w gminie są większe potrzeby. Tak uważam. Powinni parafianie swoje kościoły remontować, powinno się środki zewnętrzne pozyskiwać. A to są po prostu pieniądze tylko i wyłącznie z gminy z tego co ja słyszę. Uważam, że są ważniejsze potrzeby.

Radny Stein- To jest udział tylko środków gminy.

Radny Kilinkiewicz- Uważam, że są ważniejsze potrzeby. Ludzie po błocie chodzą, po kostki mają, a my schody do kościoła będziemy remontować.

Odnosnie pkt 9 porządku obrad Informacja o zasobach majątkowych gminy.

Przewodnicząca Rady- Informacja była przekazana, na komisjach była dyskusja na ten temat

Pan Burmistrz- Chciałbym tylko i wyłącznie podkreślić, to są dodane wartości, że sprzedaży nieruchomości, która miała miejsce w tym roku. Widzicie państwo, że nie następuje tutaj wyprzedaż tego wszystkiego co mamy, w sposób nieprzemyślany. Aczkolwiek też tych zasobów majątkowych w gminie pozostało niewiele. Stąd też ostrożne podchodzenie do tematu zbywania naszych nieruchomości, a bardziej teraz tego co zostało, dzierżawienia niż zbywania o czym państwu również na komisjach wspominałem.

Wobec braku pytań Przewodnicząca Rady uznała informację (**zał. nr 11**) za przyjętą.

Oдноśnie pkt 10 porządku obrad. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie.

Pani Skarbnik przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie

Uwag do uchwały nie zgłoszono.

Uchwała została podjęta jednomyślnie- 9 głosów za (zał. Nr 12)

Oдноśnie pkt.11.porządku obrad

Pan Burmistrz przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na objęcie działki statusem specjalnej strefy ekonomicznej wraz z uzasadnieniem.

Radny Sornat- Proszę nam przybliżyć jakie to koszty będzie generować.

Burmistrz-Jeśli chodzi o stworzenie samej strefy ekonomicznej, podejście zdecydowanie zmieniło się od podejścia, które było stosowane jeszcze kilka lat temu. Mianowicie wcześniej samorządy chcąc włączyć działkę do strefy ekonomicznej uzbrajały te działki, więc tutaj występował duży koszt i następnie dopiero szukał inwestora. Teraz tendencja jest odwrotna dlatego, że mamy przykłady w województwie lubuskim uzbrojonych stref, a są to duże pieniądze rzędu, na sześć hektarów to może być półtora, dwa miliony złotych pod konkretną inwestycję, w związku z powyższym zmieniło się również podejście samego zarządu Kostrzyńsko-Słubickiej strefy. Na początek jest uzyskiwana w ogóle zgoda Rady Ministrów, bo to minister gospodarki włącza dany obszar do strefy i następuje poszukiwanie inwestora. W sytuacji w której inwestor znajduje się, jest zainteresowany, o czym mówiliśmy na komisjach, bo pytanie było od radnego Steina, wtedy ewentualnie tworzony jest plan zagospodarowania przestrzennego i potencjalne uzbrojenie terenu, na który również w latach 2014-2020 w nowej perspektywie unijnej, można sięgnąć do dokumentów, które są przygotowane i dostępne w internecie. Takie uzbrojenie często urządza się z dofinansowaniem do 85 procent, należy złożyć, przedłożyć Zarządowi Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, a następnie wniosek dopiero ląduje w Radzie Ministrów. Przygotowanie takiego dokumentu kosztuje około pięciu tysięcy złotych netto, czyli sześć tysięcy złotych brutto i trwa około sześć miesięcy. Do sześciu miesięcy przygotowuje się wniosek, składa się, a później już jest wola Rady Ministrów jak często zbierają się nad takimi dokumentami do głosowania. Ja, jako burmistrz propozycję taką składałem z bardzo prostego względu, w sumie z dwóch względów: mamy zrobioną dokładną inwentaryzację naszego majątku gminnego, która po raz pierwszy była zrobiona przez pana Romana Biegowskiego i z niej jasno wynika, że nie jesteśmy żadnymi obszarnikami ziemskimi. Mamy dwie działki, 6,20 hektara w okolicach Świerczowa i 9,00 ha działkę przy oczyszczalni, w związku z powyższym patrząc na to, że jest to nasz jedyny majątek, który może wygenerować potencjalny przychód dla gminy, a wiecie, że nie tylko z podatków nasze dochody powinny być generowane, bo to jest błędne koło, stwierdziłem, że ta część, ewentualnie ta działka również powinna być na długą perspektywę, jeśli inwestor się znajdzie, wydzierżawiona, żeby gminie zapewnić długotrwały przychód, bo jednorazowo mamy wycenę tej działki. Jednorazowy przychód z jakiego moglibyśmy przetargu wystartować, to jest w granicach stu dwudziestu tysięcy złotych. Więc to są pieniądze, które dla budżetu, dla jakiejś inwestycji, możemy potencjalnie poczynić zostaną one poczynione i dalej będzie brakować tych pieniędzy, tak jak państwo również informowałem i pan Edward Orłowski, który był na sesji i przedstawialiśmy koncepcję zagospodarowania terenu przy oczyszczalni ścieków. Teraz jesteśmy na etapie, że będziemy wieszać, jeśli nie w tym to w przyszłym tygodniu ogłoszenie o dzierżawie na tablicy ogłoszeń, więc tam również chcemy ten obszar dzierżawić, po to żeby zapewnić dochód w gminie na przestrzeni dwudziestu- dwudziestu pięciu lat, a nie dokonać jednorazowej sprzedaży, i

oczywiście tutaj też należy zaznaczyć, kolejnym, drugim warunkiem jest to, że: przydałby się nam zakład oczywiście, który wygeneruje miejsca pracy, rozmawialiśmy na szeroko na komisjach, że nie może to być przemysł uciążliwy dlatego, że na terenie naszej gminy w ogóle bardzo często tereny, które mogłyby, nawet prywatnie znaleźć się w rękach potencjalnego inwestora, są terenami znajdującymi się w obszarach chronionych lub blisko obszaru chronionego i tutaj decyzja dyrektora regionalnego pana Rydzanicza dla inwestycji, która miałaby w jakiś sposób kolidować ze środowiskiem i również tym projektem, który będzie realizowany, jest realizowany pod tytułem: „Lubniewice-Zdrój” to absolutnie stałoby w sprzeczności, ale zakład, który nie będzie w żaden sposób stał w sprzeczności z koncepcją i rozwojem w kierunku turystycznym, jak najbardziej byłby przecież mile widziany w naszej gminie.

Radny Sobecki - Pojawia się informacja, że tylko te sześć dwadzieścia hektara i tu przy oczyszczalni, ale jeszcze nie wiem jak jest z tymi terenami nad jeziorem Krajnik, tam wzdłuż tego wąwozu, to są też chyba nasze tereny, o ile się orientuję, te obszary leśne.

Burmistrz – Tak. Nie wiem czy ktoś te tereny w ogóle obserwował z was fizycznie w terenie, jest to tak na dobrą sprawę wąwóz

Radny Sobecki- Ale przed tym wąwozem jest łąka. I ta powierzchnia lasu ponad wąwóz, to są też nasze tereny?

Burmistrz -Jest taka łąka, natomiast sytuacja jest następująca, że my ziemię przekazaną mieliśmy ze Skarbu Państwa, czyli ze Starostwa sulcińskiego i ja w dwa tysiące dwunastym roku występowałem w ogóle o zgodę na sprzedaż tego terenu i takiej zgody ze strony Starostwa nie było. Po za tym jest to teren ciężki, jest on podmokły w dużej części, w dwudziestu, trzydziestu procentach jest to łąka podmokła, a reszta siedemdziesiąt procent to jest las, który jak rozmawiałem z nadleśnictwem na dobrą sprawę mógłby również trafić na listę lasu chronionego, bo występują tam gatunki roślinności, które są na czerwonej liście, tak zwanej liście ochronnej, także ten teren tak jakby mamy w zasobach, ale wykorzystanie tego terenu jest tylko i wyłącznie przyrodnicze.

Radny Sobecki-A te osiem hektarów w Gliźnie przy parku?

Burmistrz To nic mi nie wiadomo, o ośmiu hektarach

Radny Sobecki- Bo tu gdzie skrawek, plus ten cały okólnik z tyłu, od pałacu po lewej stronie, wzdłuż drogi do Trzemeszna. To też jest teren gminny, to jest prawie osiem dwadzieścia hektara,

Burmistrz No to jestem zaskoczony, bo nie mam tego w zasobach...

Radny Sobecki-To są nasze też gminne, w okolicach stawku hektar , tam gdzie się targi odbywają i całe ta droga w stosunku do...

Burmistrz Trzeba jeszcze sprawdzić ten teren pod kątem tego, skąd został przekazany na jakie cele, bo to, że posiadamy tereny gminne, nie zawsze znaczy to, że możemy nimi dowolnie dysponować, o czym mówiliśmy i przykładem była sprzedaż, chociażby przed upływem określonego czasu, działki w Jarnatowie za którą gmina teraz płaci. Nie wiem, jakby nie znaleźliśmy w zasobach tych ośmiu hektarów, nie wiem, trudno mi powiedzieć dlaczego. Ja wiedziałem, że park jest naszą działką, natomiast o tych ośmiu hektarach teraz się dowiaduję, na mapach ich nie widziałem.

Przewodnicząca Rady- Panie burmistrze, proszę zapisać i zapytać

Burmistrz - To ja bezwzględnie zapytam i sprawdzę.

Radny Sobecki - Żeby pomyśleć perspektywicznie co z tą ziemią mam zrobić, bo to na razie zarasta, tam jest też taki teren troszeczkę przy pałacu podmokły, ale są też miejsca gdzie można nad tym popracować, jest zaraz przy tej drodze właśnie do Trzemeszna. Czy wydzielić z tego jakieś działki, czy cokolwiek,

Burmistrz - Kojarzę, dziękuję...

Radny Sobecki Zainteresować kogoś, no bo to jest jednak powierzchnia ośmiu hektarów, a na razie zarasta, nie? I potem będzie problem z wycinką drzew, znowu przez konserwatora trzeba będzie robić.

Burmistrz - Osiem hektarów jest ziemią gminną, na pewno się nią zaopiekujemy. Dziękuję za informacje.

Za przyjęciem uchwały głosowało 9 radnych wszyscy obecni

Uchwała została podjęta(zał. nr 13)

Oдноśnie pkt.12 porządku obrad Informacja Burmistrza o podjętych decyzjach.

Burmistrz - To co najważniejsze, to co się dzieje obecnie, więc o tych sprawach krótko. Zakończyliśmy dwie niewielkie inwestycje, ale myślę, że ważne dla środowisk lokalnych miejsce integracji na osiedlu Trzcince, miejsce integracji na osiedlu Suszyce. Zakończyliśmy również i zachęcam do odwiedzenia, do zobaczenia inwestycji pierwszego etapu drogi na Suszycach, tam na istniejący co prawda już mocno zdegradowany bruk położyliśmy asfalt, ale tak naprawdę główną przesłanką tej inwestycji było odprowadzenia wód deszczowych. Mamy fotografie oczywiście zrobioną, co się działo tam z tym mostkiem, który był w dwa tysiące bodajże dziewiątym roku przez Urząd Melioracji i Urządzeń Wodnych budowany, on już praktycznie nie miał przyczółków i ten pomost groził zawaleniem w perspektywie, inspektor nadzoru mówił: rok, półtora, dwa, trudno było czas określić, bo tam przyczółków już praktycznie on nie miał, stąd ta inwestycja która polegała przede wszystkim na tym, żeby wodę, która z jednej strony leci z drogi powiatowej, z drugiej strony również z drogi powiatowej, żeby ją z kanalizować i ciekami odbudowanymi przekazać do Lubniewki i też tutaj taką informację przekazuje, że wspólnie ze Starostwem będziemy realizować drugi etap, który będzie połączony z remontem ulicy Skwierzyńskiej. Teraz składamy projekt, jest to ostatni rok, tak zwanych „schetynówek”, tu z propozycją wystąpił powiat. Cała inwestycja jest określona na około sześćset tysięcy złotych, z czego pięćdziesiąt procent pochodzi z budżetu państwa, pięćdziesiąt procent jest to koszt po stronie dwóch podmiotów jednostek terytorialnych, czyli w tym przypadku Starostwa Powiatowego i Gminy, będzie to około sto pięćdziesiąt tysięcy złotych i mówię o cenach bez przetargu jeszcze i wtedy w tym drugim etapie, to są również uwagi przekazywane mi przez komendanta policji, w tym drugim etapie wykonamy tą drugą część drogi na Suszycach z tego względu, że droga powiatowa w terenie zabudowanym, ten fragment drogi na Suszycach w terenie zabudowanym jest fragmentem bardzo niebezpiecznym, bez pobocza, bez możliwości wybudowania chodnika, stąd były uwagi, żeby ruch pieszych, który odbywa się drogą powiatową skierować na drogę gminną dołem przez Suszyce. Z informacji świeżej: w poniedziałek będzie rozstrzygnięty przetarg na remont drogi w Jarnatowie. Tam również projektanci zdecydowali po wizji lokalnej, że będziemy wykorzystywać istniejącą podbudowę z bruku, w przypadku mogę tutaj podać dwie cyfry, bo wcześniej był przygotowywany

w roku dwa tysiące dziewiątym, albo dziesiątym kosztorys i projekt, troszeczkę oczywiście w szerszym zakresie, bo dotacja pochodzić miała ze „schetynówki” tak zwanej. Projekt przewidywał kwotę milion dwieście tysięcy złotych, wykonanie tej drogi gminnej w Jarnatowie. My tutaj szacowaliśmy kwotę, będzie można czytać, po rozstrzygnięciu przetargu, tam wychodzi nam kwota około czterystu tysięcy złotych. Z wykorzystaniem, nie rozbieraniem, nie kładzeniem Polbruku, idziemy również w warstwy bitumiczną. Biuro projektowe, które nam przygotowało projekty mówiło, że jak najbardziej występują ku temu możliwości. Zobaczymy jeszcze jak to będzie wyglądać po przetargu. Również taką informację przekazujemy i tutaj chciałem podziękować obecnemu sołtysowi, radnemu bo jest taka drobna sprawa w Jarnatowie, ale ważna dla mieszkańców, mianowicie ten pomost o którym za każdym razem w Jarnatowie była mowa. Jest mowa, wiecie państwo dobrze, że na terenach niegminnych nie możemy inwestować i ten pomost jest na terenie nadleśnictwa, po prostu jest lasem, a wielokrotnie rozmawiałem z nadleśniczym z Lubniewic prosząc go o to, żeby ta inwestycja została wykonana przez las, niestety jeśli chodzi o inwestycje związane z edukacją, przynajmniej na terenie nadleśnictwa Lubniewice, inwestycje są jak to zostało dookreślone: nasyczone, ale była inna droga i wspólnie z doktorem szpitala Markiem Zarębą pomogliśmy z jednej strony stowarzyszeniom, bo otrzymało z nadleśnictwa Lubniewice: dwa tysiące złotych, natomiast nadleśnictwa Sulęcina: dwa i pół tysiąca złotych na materiał, który został pozyskany przez sołtysa w czynie społecznym, także panie sołtysie bardzo dziękuję, przetarty i przygotowany na ten pomost. Nie chcieliśmy już tego pomostu jakby wspólnie remontować w sierpniu, bo uznaliśmy i z radnym i z sołtysiem, że ta inwestycja powinna być przełożona na wiosnę i wiem, że wiosną prace mają być wykonane. Wiecie państwo również, że trwa projekt związany z komputerami. Mamy już określonych beneficjentów: sto sześćdziesiąt dwie osoby, o ile dobrze kojarzę i sto dwadzieścia jeden komputerów, które trafi do naszych placówek, szczególnie do szkoły. W ciągu dwóch tygodni, powinniśmy mieć ogłoszony przetarg na te komputery. Również zauważalne jest to, że realizowane jest przedsięwzięcie: wymieniane są lampy, oprawy, modernizacja, które w końcu zmieniamy z tych opraw wysłużonych, bardzo energochłonnych na nowoczesne. Zostało czterdzieści kilka opraw na terenie miasta Lubniewice wymienione. Teraz wiem, że w przyszłym tygodniu będą oprawy wymieniane w Gliźnie, w Jarnatowie i w tych oczywiście na osiedlach. Dostawionych zostanie około trzydzieści dodatkowo nowych punktów, jakby z tej oszczędności, którą wygenerują te energooszczędne lampy, zostaną dostawione punkty przy ulicy Sulęcińskiej, przy ulicy Harcerskiej, kilka punktów w Gliźnie, kilka punktów na osiedle Suszyce. Także myślę będzie po prostu jaśniej i bezpieczniej, zresztą widać jak te lampy świecą zdecydowanie lepszym światłem. Również zakończył się remont w przedszkolu w Lubniewicach z tych dodatkowych pieniędzy, które zostały jakby przekazane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej na każdego przedszkolaka, nie zostały te pieniądze przez nas w jakikolwiek inny sposób przejedzone, trafiły do placówek i taki sam plan jest i tak samo będziemy wnioskować w tegorocznym budżecie, żeby pieniądze te trafiły do Glisna do przedszkola i tam to przedszkole, żeby również zostało wyremontowane. Jeszcze też taka ważna informacja myślę. Zabraliśmy się do pracy związanej z projektowaniem boiska przy szkole. To boisko, które jest w stanie obecnym to już nawet pani dyrektor powiesiła tablicę „Zakaz wykorzystywania” tego boiska. Pieniądze są na ten cel gwarantowane, to dzięki temu, że mamy dodatkowe lekcje z języka niemieckiego, otrzymamy około osiemset tysięcy subwencji. Te pieniądze mogą być tylko wykorzystane na cele związane z edukacją, w związku z tym takie zapadły decyzje, że i boisko z bieżnią, której tam brakuje bardzo mocno, zresztą o tym wiedzą chyba najlepiej wuefiści, ale i plac zabaw, dwie takie inwestycje są planowane. Plac zabaw przy szkole dlatego, że co prawda wymogu jeszcze nie ma, ale sześciolatki mamy w szkole i mówi się już o tym w Ministerstwie Edukacji, że ten wymóg będzie, że place zabaw przy szkole muszą powstać, jest już też koncepcja zagospodarowania terenu. Otrzymaliśmy kosztorys, więc po prostu te prace teraz ruszyły i chcemy, żebyście państwo o tym wiedzieli. Ja bym na tyle, jeśli są pytania oczywiście służę odpowiedzią.

Radna Tymusz- Chciałam zwrócić uwagę, że „schetynówki” co prawda są już ku końcowi, ale droga na ulicy Świerczewskiego została przygotowana przez pewien okres, chodniki zrobione, ale jezdnia jest przygotowana do nowej nawierzchni i są bardzo wysokie krawężniki to naprawdę zagraża użytkownikom, bo tam akurat mieszka pan niepełnosprawny, jest mu ciężko się poruszać i studzienki kanalizacyjne są za wysoko i prosiłabym, żeby troszeczkę temu się też przyjrzeć w przyszłości mieć na uwadze.

Burmistrz Czy jeśli chodzi o „schetynówki” w ogóle, programu tego ma nie być, wejdzie w inny program jeśli chodzi o drogi te powiatowe szczególnie i wojewódzkie, natomiast nasze możliwości budżetowe też państwo wiecie jakie są. Jest jeden projekt, chcemy go zrealizować, realnie do niego podejść i zakończyć w perspektywie czasowej, przecież jest też ulica Hubalczyków, nad którą jest szykowana dokumentacja więc jakiś priorytet myślę, że również zostanie i porządek zachowany co do ulicy Świerczewskiego.

Radna Tymusz Ja teraz rozmawiałam z naszymi mieszkańcami, z moimi wyborcami i pytali mnie, kiedy będą lampy stawiane w kierunku Radnego Fronczaka?

Burmistrz-Jesteśmy w procedurze jakby, nikt tutaj nie będzie budować bez pozwoleń. Wiem, że uprawomocniają te pozwolenia, zresztą one wiszą na tablicach za każdym razem jeśli jest tak zwany cel publiczny. Wiem, że teraz trwa wymiana opraw, tak to jest z harmonogramowane. Dwa tygodnie, trzy tygodnie. Myślę, że w październiku spokojnie to oświetlenie stanie, ledowe, nowoczesne, piękne, energooszczędne.

Radny Stein Ja chciałem się odnieść i prosić o podjęcie pewnych działań w sprawie regulaminu na podstawie, którego są przydzielone komputery. Ponieważ w tym regulaminie, a nie jest on doskonały, pewna grupa społeczna została wykluczona, nie ma możliwości przydziału. Mam na myśli tu młodzież, przede wszystkim młodzież niepełnosprawną, która posiada tylko orzeczenie i nie ma nadanej grupy, jest kilka takich osób, które po prostu społecznie, ekonomicznie jest zasadne przydzielenie takiego komputera, natomiast w myśl takiego regulaminu im nie przysługuje, natomiast przysługuje osobom starszym, które nigdy w życiu nie będą korzystały z komputera, nie potrafią obsługiwać, wiem, że składają wnioski i piszą. Żeby popracować nad tym regulaminem i spróbować go zmienić, żeby dać tym młodym szansę, którzy są wykluczeni po prostu z tego programu, bo jest kilka takich osób w gminie i należałoby też po prostu dostosować tak te przepisy, żeby miały równe szanse z pozostałymi.

Burmistrz O ile chodzi o ten regulamin, my go nie tworzyliśmy. Ten regulamin jest wytyczną z programu „osiem trzy wykluczenie cyfrowe” i my też widzimy wiele jakby błędów i ułomności w ogóle tego programu chociażby to, że bardzo niski próg był tak zwanych dochodów, mamy siedemdziesiątkę dzieci tak zwanych z bardzo dobrymi wynikami w nauce, a chyba tylko piętnaście, które się kwalifikowało, więc ja również podzielam pana zdanie, że jest ten regulamin niedoskonały tylko, że my nie możemy tworzyć jako gmina swojego regulaminu

Radny Stein wystąpić o zmianę

Burmistrz Nie ma szans z tego względu, że programy unijne, które są ogłaszane one mają swoje kryteria i jakby regulamin jest wynikiem kryteriów, to można wpisać w wyszukiwarce Google hasło „beneficjenci program osiem kropka trzy” i wtedy trafi się na warunki, w ogóle ten program w dwa tysiące dwunastym roku, albo trzynastym, końcówka dwunastego, trzynastego, został rozszerzony o grupę beneficjentów niepełnosprawnych plus osoby pięćdziesiąt plus, wcześniej w ogóle te grupy nie były brane pod uwagę. A co do osób starszych muszę panu powiedzieć, że ja sam jestem zaskoczony aktywnością w tym kierunku, bo kilkakrotnie nasza opieka, teraz również jest

taki kurs organizowany, organizowała kursy dla seniorów i z wieku się nie będę pod nosem uśmiechał, ale tak czasami mam taką ochotę, osiemdziesięcioletnie jakby my to mówimy babcie poznają kanony korzystania z komputera i z Internetu, dlatego ja bym tutaj jakby nie pomniejszał możliwości takich osób, jeśli są możliwości, chcą korzystać proszę bardzo mogą korzystać, jeśli dla nich ten program jest skierowany, proszę bardzo. Natomiast jeśli chodzi o osoby starsze trzeba spełnić warunek: albo musi być to osoba niepełnosprawna, albo osoba powyżej pięćdziesiątego roku życia, której dochody nie przekraczają dokładnie nie mam w głowie tych dochodów.

Przewodnicząca Do mnie zgłaszały się osoby, które nie spełniają tych kryteriów, mają, na przykład trzecią grupę inwalidzką, nie drugą

Burmistrz -To nie zależne jest od nas.

Przewodnicząca -A dochody przekraczają o dwadzieścia złotych, czy ileś tam. No i niestety taka osoba pomimo, że aż drży o to, żeby mieć ten komputer i chciałaby, pisała list do Świętego Mikołaja, który mieliśmy na Wigili. Nie wspominając już o tych właśnie dzieciach, których rodzice mi zgłaszali, że no niestety dziecko ucząc się bardzo dobrze, osiągając bardzo dobre wyniki nie kwalifikuje się, bo też przekraczają jakieś tam dochody w minimalnym stopniu.

Burmistrz Zgadza się i tutaj nawet miałem też takie zapytania: czy można napisać jakby odwołanie. No nie ma tutaj odwołania żadnego, bo to komuś, na przykład przekracza dochód dwadzieścia złotych, nie można napisać odwołania, bo reguły są ustalone przez tak zwaną władzę wdrażającą w Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji i tutaj jakby nie ma żadnego posunięcia. Jedyną rzecz, na którą my jako gmina mieliśmy wpływ, to także nie było dokładnie zdefiniowane kto to jest osoba: uczeń z bardzo dobrymi wynikami w nauce. Więc tu przyjęliśmy, bardziej pani dyrektor przyjęła, że średnia cztery chyba pięć, albo cztery siedem, tu już nie pamiętam dokładnie plus wzorowe zachowanie i my na ten warunek mieliśmy wpływ, na pozostałe warunki absolutnie wpływu nie mamy i tak jak jeszcze raz już mówiłem powtórzę, że tutaj nie ma do kogo jakby pisać, bo warunki są ściśle określone. Tak samo jak w programie pod tytułem: „PROF”, jeśli ktoś przekracza daną liczbę mieszkańców to nawet jeśli uważa się, że jest wsią albo niewielkim miasteczkiem, skorzystać z programu nie może, bo nie spełnia ustalonych warunków.

Sołtys Kamieniczny - Mamy problem z gasnącymi lampami w Jarnatowie w obrębie skrzyżowania w kierunku Domu Kultury. Świecą się i gasną.

Burmistrz Cieszę się, że te problemy sołtysie rozwiążemy. No właśnie, teraz ta modernizacja, wymiana opraw, rozmawiałem wczoraj z brygadzystą, kierownikiem tutaj tych robót. Oprawy, które są montowane, oprawy Philips, bardzo nowoczesne, podawał mi przykład: cztery tysiące lamp które on ma pod opieką w mieście Gorzów, średnio miesięcznie psują się dwie lampy, czyli jest niewielki odsetek. Mam nadzieję, bo po to jest robiona ta wymiana, modernizacja przez firmę Eneos, żebyśmy również nie mieli bez przerwy tych awarii, bo mamy zgłoszeń tysiące od mieszkańców, dosłownie dziesiątki, setki zgłoszeń, lampa jeden dzień zrobiona, za trzy dni po lampie. Mam nadzieję, że właśnie tutaj to działanie uporządkuje troszeczkę nam gospodarkę oświetleniową w gminie.

Przewodnicząca - Bywają takie przypadki, bo już mi też niektórzy mieszkańcy zgłaszali, że niektórym przeszkadza w mieszkaniach to, że lampa w nocy się świeci.

Radny Stein- No to już jest żart, ale tacy są.

Przewodnicząca -Ale autentycznie tak jest i są tacy, którzy później kopią w te lampy, ta rtęciówka

czy co tam się obruszy i tak dalej i ona po trzech dniach już nie działa, albo się strzela bezczelnie z wiatrówki do tych lamp i tak to wychodzi. Takie miałam zgłoszenie, to przestaje być śmieszne dla osoby, która ciągle wydzwania do tej energetyki, żeby mu tam znów, czy do gminy, że mu nie świeci, tak? I po trzech dniach znów jest ta sama polka, bo komuś przeszkadza w spaniu to, że jest widno w mieszkaniu.

Burmistrz - Teraz są panowie na podnośnikach, montują nowe oprawy, często też wysięgniki, więc jest szansa na to, żeby ewentualnie robić korekty tych lamp,

Przewodnicząca - Można zgłosić, może by można było obrócić taką lampę.

Burmistrz No dlatego sugeruję...

Przewodnicząca - moja mama, która jest starszą osobą i mówi, że jej bardzo pasuje, że te lampy się świecą, bo w nocy nie musi nic zaświecać, widzi w domu po prostu i sobie może chodzić. Jest oszczędność.

Pkt 14 Zakończenie obrad.

Wobec wyczerpania punktów porządku obrad Przew. Rady zamknęła LI zwyczajną sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach o godz. 15.05

Protokołowała

St. Żuk

Przewodnicząca Rady Miejskiej

Katarzyna Sowa